Nr. 186. Kraków, Niedziela 14 Sierpnia 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach.J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, B Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, będziemy wyjątkowo podczas sezonu kąpielowego przyjmować od nich prenumeratę także i na dwa tygodnie, licząc z przesyłką pocztową po 50 centów tygodniowo.

Finanse Galicyi.

II.

Ażeby poznać obecny stan skarbu krajowego, przypatrzmy się naprzód uchwalonemu w kwietniu budżetowi na rok bieżący — poczem, na podstawie autentycznych informacyj, będziemy mogli podać już przybliżony zarys budżetu na rok 1893.

Budżet na rok 1892 jest pod pewnym względem budżetem nadzwyczajnym. Przedewszystkiem zaznaczyć w nim trzeba znaczny wzrost wydatków inwestycyjnych. Jeżeli, chcąc rzecz brać zupełnie ściśle, jako inwestycye będziemy uważali wszelkie nowe budowle i roboty, które albo majątek funduszu krajowego albo też w ogóle krajowego mienie bezpośrednio podnoszą, tudzież kwoty przeznaczone na zwrotne pożyczki (drogowe, przemysłowe i t. p.), to wydatki takie w budżecie na rok 1892 wynoszą 800.000 (bierzemy cyfry okrągłe) — gdy na rok 1891 wynosiły one 467.000 złr. Wzrosły zatem wydatki inwestycyjne o pokażną sumę 333.000 złr. Jak na nasze stosunki jest to wzrost poważny i szybki. Wszakże oprócz tego wzrostu wydatków inwestycyjnych, miał budżet roku 1892 inne nadzwyczajne wydatki, wynoszące razem blisko 850.000 złr. A mianowie: pokrycie niedoborów lat 1889 i 1890, tudzież zwrot funduszowi spółek wodnych pożyczki zaciągniętej u niego na spłatę długu w Laenderbanku, razem 714.381 złr. — dalej 100.000 złr. na zapomogi i pożyczki dla ludności dotkniętej nieurodzajem — wreszcie 30.320 złr. dodatku drożyźnianego dla urzędników. Z powodu tego wzrostu inwestycyj i nadzwyczajnych wydatków, budżet roku 1892 podskoczył w porównaniu z poprzednim bardzo znacznie. Gdy bowiem na rok 1891 preliminowano wydatki w sumie 5 074.103 złr., to na rok 1892 uchwalono 6 673.201 złr., więc o 1 598 098 złr. więcej.

Dochody własne funduszu krajowego preliminowano na 612.374 złr. — (o 35.970 złr. więcej niż na rok 1891). Prócz tego wstawiono złr. 325.000 jako dochód z krajowych opłat konsumcyjnych, który w budżet r. 1891 jeszcze nie był wstawiony. Razem przeto wynoszą dochody złr. 937.374 — tak, że pozostało do pokrycia jeszcze 5,735.827 złr. Gdyby całą tę sumę chciano pokryć dodatkami do podatków, musianoby — przy dochodzie 105 000 złr. z 1 centa dodatków — rozpisać 54½ ct. dodatków, czyli o 18⅛ ct. więcej niż na rok 1891. Sejm jednak tak wysoko w opodatkowaniu iść nie chciał. Obliczywszy wydatki inwestycyjne i nadzwyczajne mniej więcej na 1,646.000 złr., uznał, iż te wydatki mają być pokryte pożyczką, resztę zaś, uważając jako wydatki zwyczajne, postanowił pokryć dodatkami do podatków. Skutkiem tego dodatki podwyższono z 36 na 39 ct. od 1 złr. podatku — co dać powinno złr. 4,095.000. Jeżeli zatem przy naszem, zupełnie oryginalnem budżetowaniu, spowodowanem niestałością stopy podatkowej, jako niedobór będziemy uważać to, co Sejm pożyczką pokryć uchwala, to niedobór na rok 1892 wynosi w okrągłej cyfrze 1,650.000 złr.

Tak się przedstawia budżet na rok 1892. Zdawać się mogło chwilowo — jakoż z początkiem sesyi sejmowej istotnie takie było przekonanie, że budżet na rok 1893 wypadnie znacznie korzystniej. Powodem tego mniemania były owe wspomniane wyżej nadzwyczajne, jednorazowe wydatki roku bieżącego, które w budżecie roku 1893 powtórzyć się nie powinne. Wszak nie ma obawy, żeby w r. 1893 zachodziła znowu potrzeba znacznej zapomogi głodowej — dodatek drożyźniany dla urzędników także się nie powtórzy — ani też znaczny, przeszło 700 000 złr. wynoszący wydatek na pokrycie niedoborów lat poprzednich i na jednorazową spłatę długu do Laenderbanku. Że zaś te trzy pozycye razem wynoszą 844,700 złr. — przeto przyjmując wzrost wydatków inwestycyjnych, jak poprzednio, na 300 000 złr., można było przypuszczać, że niedobór r. 1893 będzie przynajmniej o ½ miliona niższy, niż preliminowany na r. 1892. Już w toku obrad sejmowych nadzieje te poczęły słabnąć. Komisye sejmowe, a za niemi i Sejm, pragnąc bardzo znaczny niedobór r. 1892 choć cokolwiek obniżyć — niejeden wydatek inwestycyjny, preliminowany przez Wydział krajowy w całości na rok 1892, rozdzieliły na dwa lata, w ten sposób naprzód już budżet roku 1893 obciążając. Podwyższenie wydatku na szkoły, spowodowane nową ustawą szkolną, zaciężyło na budżecie roku 1892 tylko połową swej całorocznej sumy — a na budżet r. 1893 spadnie już całoroczna suma, tak że podwyższe nie wyniesie przeszło 100.000 złr. Podobnie rzecz się ma z funduszem hodowlanym i z niektóremi budowlami. Najwięcej jednak do rozwiązania owych złudnych nadziei przyczyniła się uchwała Sejmu, o której już w poprzednim artykule wspomnieliśmy, przyrzekająca 500.000 złr na budowę kolei podolskich, do spłaty w r. 1893. Skutkiem tego wszystkiego nie tylko nie może być mowy o tem, aby budżet na r. 1893 był korzystniejszym od poprzedniego, ale przeciwnie jest obawa, iż niedobór będzie jeszcze znaczniejszy.

Preliminarz budżetu tego nie jest jeszcze zestawiony — co zresztą wobec faktu że Sejm dopiero w grudniu będzie zwołany, byłoby przedwczesnem i narażałoby Sejm na to, że zbyt wcześnie przez Wydział krajowy uchwalony preliminarz różniłby się bardzo znacznie od dodatkowych sprawozdań i wniosków Wydziału krajowego w różnych specyalnych przedmiotach (w tegorocznej sesyi sejmowej ta różnica wynosiła 994.000 złr.!). Ale przybliżony obraz preliminarza na rok 1893 już jest zestawiony — a z zastrzeżeniem, że może on jeszcze różnym uledz modyfikacyom, możemy dziś już główne cyfry z niego podać. Według tego jest prawdopodobieństwo że budżet na rok 1893 będzie przeszło o 200.000 złr. wyższy, aniżeli na rok 1892. Ogólna cyfra prawdopodobnych podwyższeń wydatków wynosi 1 228.000 złr. — zaś zniżenia 1 010.000 złr. Na te cyfry składają się głównie następujące pozycye:

W kosztach zarządu odpada dodatek drożyźniany 30.320 złr. — i przeniesiona na rubrykę X cyfra wydatków na zarząd drogowy złr. 22.000.

W kosztach leczenia przybywa 30.000 złr. Wiadomo, że wydatek ten opiera się na ustawie, mocą której całe koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach powszechnych ponosi fundusz krajowy. Pomimo że w ostatnich latach taksy szpitalne dość znacznie zniżono, wydatek ten wzrasta, nietylko skutkiem wzrostu ludności, ale też i dlatego, że ulepszający się stan szpitali galicyjskich zwiększa zaufanie ludności wiejskiej do tych zakładów. Od dłuższego czasu rubryka ta wykazuje corocznie przekroczenia, którym nie można zapobiedz przez obniżenie kwoty, przez Wydział krajowy preliminowanej, ponieważ obowiązek z ustawy płynący, spełnionym być musi. Obniżanie cyfry preliminowanej doprowadza do bardzo znacznych przekroczeń, które całej gospodarce finansowej w wysokim stopniu szkodzą. Dlatego też ma tu być wstawiona kwota 870.000 złr. — o 30.000 złr. wyższa.

W wydatkach szkolnych prawdopodobny wzrost wyniesie około 165.000 złr., skutkiem nowej ustawy szkolnej, dalszego postępu rozwoju organizacyi szkół i rosnącego niedoboru funduszu emerytalnego.

W rubryce X „wydatki na drogi“ wzrost wydatku wynosić będzie około 72.000 złr., na co się składa wspomniane wyżej przeniesienie wydatku 20.000 złr. z rubryki zarządu ogólnego, co zatem jako wzrost istotny uważanem być nie może, i żądane przez Wydział krajowy podwyższenie kwoty subwencyjnej dla dróg powiatowych i gminnych o 50.000 złr. Od czasu, gdy wykończono sieć dróg krajowych, a kwoty na ten cel wydawane, obrócono w części na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych, działalność miejscowa w tym kierunku znacznie się ożywiła, stan komunikacyj w kraju widocznie się poprawia. Wszakże Sejm ze względu na oszczędność budżetową obniżył był znacznie kwotę, w programie pierwotnym na ten cel przyjętą. Ta obniżona kwota nie wystarcza, liczne uzasadnione żądania powiatów albo bywają odraczane albo też pozostają nieuwzględnione, skutkiem czego podwyższenie staje się koniecznem.

W rubryce XI „dotacye dla zakładów krajowych“ podnosi się wydatek o kwotę około 62 000 złr. wyłącznie tylko w wykonaniu uchwał Sejmu co do kilku już rozpoczętych budowli szpitalnych.

Wydatek na budowle wodne zwiększa się przeszło o 60.000 złr. skutkiem tego, iż jak wspomnieliśmy w poprzednim artykule, życzliwsze stanowisko rządu wobec regulacyi rzek umożliwia rozpoczęcie dawno pożądanych i postanowionych robót około regulacyi Biały, Dunajca, Dniestru i Bugu.

Oszczędność za to znaczną wykazuje rubryka XIV „oprocentowanie i umorzenie pożyczek“, w której odpada wydatek przeszło 700.000 na pokrycie niedoborów lat poprzednich, a przybywa 132.000 na spłatę długu do funduszu policyi krajowej co będzie koniecznem w razie zakupna majętności ziemskiej na kolonie poprawcze — tudzież 33.000 złr. podwyższenia wydatku na oprocentowanie pożyczki z r. 1892, co w budżecie na r. 1892 tylko z półroczną kwotą wstawionem było.

W rubryce XV „rolnictwo“, podwyższenie wydatku wyniesie około 85.000 złr., głównie skutkiem wstawienia całorocznej należytości na fundusz hodowlany i konieczności, w najskromniejszych rozmiarach, rozszerzenia magazynów zbożowych.

W wydatkach na przemysł prawdopodobną jest oszczędność około 10.000 złr. skutkiem tego, że odpadną preliminowane na rok bieżący budowle szkół przemysłowych.

Wreszcie w wydatkach rozmaitych odpadnie wprawdzie 100.000 złr. na zapomogi dla dotkniętych nieurodzajem, wydatek na powiększenie funduszu koszarowego zmniejszy się z 200.000 na 150 000 złr. więc o 50.000 złr., ale za to przybywa w myśl tegorocznej uchwały Sejmu 500 000 złr. na subwencyę dla kolei lokalnych.

W ten sposób można w przybliżeniu oznaczyć budżet roku 1893 w wydatkach na 6 890.000 złr. Że zaś dochody własne funduszu krajowego, licząc w to i krajowe opłaty konsumcyjne, wyniosą około 950.000 złr., a dochód z dodatków (w obecnej wysokości 39 ct.) około 4 114 000 złr. razem 5 064 000 złr., przeto niedobór do pokrycia pożyczką wynosiłby około 1,826,000 złr., do czego dodawszy półroczny procent (po 4% rocznie) w kwocie 36.000 złr., otrzymamy **niedobór 1,862.000** złr., o 207.000 wyższy niż pożyczka, w r. 1892 na pokrycie niedoboru zaciągnięta.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Wiedeń, 12 sierpnia.

(§.) Wprawdzie od dwóch niemal tygodni stoi sprawa ustąpienia br. Prażaka na porządku dziennym bardzo ożywionej rozprawy dziennikarskiej, nie mniej przeto dokonanie czynu przez urzędowe ogłoszenie dolało oliwy do ognia i obecnie występuje z jednej strony interesowanej żal, z drugiej zaś zadowolenie bardziej spotęgowane. Dzienniki staroczeskie dzwonią ministerstwu czeskiemu na pogrzeb, a prasa niemiecko-liberalna nie ma dość słów radości, ażeby wyrazić swe błogie uczucie, i zarazem wdzięczność hr. Taaffemu. Staroczesi czynią słusznie Młodoczechów odpowiedzialnymi za usunięcie „czeskiego męża zaufania“ z rady koronnej i w ogóle za zaprzepaszczenie „instytucyi“ czeskiego ministerstwa, co oczywiście tylko na szkodę wyjdzie narodowi czeskiemu; stronnictwo Plenera ma znowu utrapienie z narodowcami niemieckimi, którzy wobec dymisyi br. Prażaka zachowują się zupełnie obojętnie i nie widzą w niej żadnej korzyści dla niemczyzny, a więc „zdobycz Plenera“ bardzo nisko cenią. *Neue Fr. Presse* ceni ją bardzo wysoko, czego dowodem jest dzisiejszy jej artykuł wstępny, pełen kadzideł i życzeń wszelkiej pomyślności i długiego żywota dla hr. Taaffego z powodu trzynastolecia właśnie skończonego, jego rządów.

Tymczasem prezydent gabinetu bawi w zaciszu wiejskiem swych dóbr czeskich i — przygotowuje, jak zwykł, zakulisowo dalsze przeprowadzanie ugody. Hr. Taaffe bawi właśnie na klasycznej ziemi czeskich feudałów, styka się z nimi osobiście i przysposabia ich sobie dla przyszłej ugodowej czynności w sejmie czeskim. Nie wątpimy, iż w ten lub ów sposób zdoła on osiągnąć cel zamierzony, mówiąc z Heinem: „*Die Katz ist gerettet*“.

Ale mniejsza byłoby o ugodę niemiecko czeską, która nas bezpośrednio nie dotyka, gdyby nie była ona brzemienną w doniosłe następstwa, rzucające już dziś wiele znaczący cień na całe polityczne położenie i znamionujące stanowczy zwrot całej polityki rządowej ku lewicy, która prędzej lub później nabierze przewagi w gabinecie, a z tem liczyć się na seryo już teraz potrzeba.

Lewica potrzebuje koniecznie współpracownictwa Koła polskiego. Wprawdzie Koło idzie już od dłuższego czasu „zachowując wolną rękę“ ręka w rękę z lewicą, mimo to przy wzmagającym się i potęgującym wpływie lewicy na bieg spraw państwowych taki luźny, nie określony żadnym programem stosunek żadną miarą wystarczyć nie może. Koło polskie jest dla rządu niezbędnem. Kładziemy na to szczególny nacisk. Mimo to zamiast być siłą pchającą naprzód, jest ono tylko pchane w tę lub ową stronę, li tylko wolą rządu, bez względu nawet na interesy krajowe. Lewica ciągnie i będzie ciągnęła jeszcze większe korzyści dla siebie, my nic zgoła nie umiemy dla siebie uzyskać, czego głównej przyczyny szukać trzeba właśnie w bezprogramowości i nieokreśleniu zawieranych sojuszów politycznych. Tak być dalej nie może i żadną miarą. *Clara pacta fidos faciunt amicos.* Stara ta prawda powinna być przewodnią gwiazdą stosunków Koła do lewicy.

Nowy dokument.

Mamy przed sobą najnowszy okaz rusyfikacyjnych zapędów w krajach polskich. Jest nim dokument, nie mniej może ważny i doniosły od tych, jakie ogłasza bułgarska *Swoboda*, odsłania bowiem zaciekłość, z jaką dąży rząd rosyjski do wydarcia swym polskim poddanym wszystkiego, coby o ich odrębności narodowej świadczyło. Po zrusyfikowaniu szkół i urzędów, zarządów kolejowych i t. p., dotarł rząd rosyjski do... niemowląt. W naszych korespondencyach z Warszawy doniesiono już, że warszawskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymało od Apuchtina *wygowor* za prowadzenie nauki w ochronkach i zakaz używania w ochronkach książek, kajetów, map i t. p. Dzisiaj przytaczamy odnośne rozporządzenie w dosłownem brzmieniu:

Ministerstwo
Prezez rady miejskiej warszawskiej ogólnej opieki.
Dnia 13 maja 1882.
N. 8854.
M. Warszawa.

Do Pana Prezesa
Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

„Kurator warszawskiego okręku naukowego tajny radca Apuchtin donosi Jego Ekscelencyi naczelnikowi kraju, że wskutek rewizyi przez

Z DZIEJÓW WYCHODŹTWA POLSKIEGO.

Karol Bogumił Stolzman.

Szkic biograficzny.

Nazwisko Karola Bogumiła Stolzmana nie wiele może co mówi dzisiejszej młodzieży, ale wcale było inaczej — jak to dobrze pamiętam — podczas kilkunastu lat poprzedzających powstanie 1863 roku. Wówczas „*Partyzantka*“ jego należała do bardzo popularnych książek wszędzie, gdzie się liczniej gromadziła, zwłaszcza po uniwersytetach, patryotyczna młodzież polska i w gorących rozprawach rozważała wszystkie możliwe sposoby wywalczenia niepodległości narodowej. Należy się więc obszerniejsze wspomnienie temu niezłomnemu patryocie, a to tem bardziej, że splata się ono z początkiem szerokiego ruchu ludowego, który ogarnął był wszystkie ziemie polskie w trzecim dziesiątku bieżącego stulecia.

Stolzman był Warszawiakiem i urodził się w roku smutnej i haniebnej pamięci, w 1793 roku. O latach jego dzieciństwa i pierwszej młodości nie napotkałem wspomnień. Wyrósł on na młodziana pod urokiem sławy napoleońskiej i pierwszych drgnień wskrzeszonej Ojczyzny. Jakże musiało bić jego serce, kiedy dnia 28 czerwca 1812 roku z mównicy sejmowej w Warszawie słowa: „*Jest już Polska!*“ obiegały stolicę wśród rzewnego od radości płaczu niezliczonych tłumów! Rychło jednak popłynęły łzy boleści. Za rozbitkami armii francuskiej, przybył do Warszawy dnia 25 grudnia książę Józef Poniatowski, na czele wojska polskiego z 30 działami, jedynemi, które ocalały z potężnej artyleryi Napoleona. Wówczas to młody Karol zaciągnął się do służby wojskowej, jako ochotnik artylerzysta W dalszych bojach nasze wojsko stanowiło ósmy korpus wielkiej Napoleona armii, pod dowództwem księcia Poniatowskiego, i młody ochotnik brał udział w bitwie pod Lützen, w krwawych utarczkach pod Löbau i w bohaterskich zapasach pod Bautzen i Lipskiem. Pod Lipskiem Polacy pierwsi stawili opór naciskającym wojskom sprzymierzonym i po bitwie zasłaniali odwrót armii francuzkiej. Ucierpieli też ogromnie: wódz naczelny utonął w nurtach Elsteru, a około 4.000 popadło do niewoli. Stolzman był szczęśliwszy. Awansowany na podoficera, z resztą wojska polskiego dzielił on wszystkie losy walk napoleońskich. W konwencyi, zawartej dnia 11 kwietnia 1814 roku pomiędzy Napoleonem z jednej, a Rosyą Austryą i Prusami z drugiej strony, zapewniono wojsku polskiemu wolność powrotu do kraju swego z bronią i bagażami, „a to w uznaniu chwalebnej ich służby“. W liczbie 6 500 ludzi, pod dowództwem generała hr. Wincentego Krasińskiego, wymaszerowało ono z powiewającemi chorągwiami z bronią na ramieniu w dniu 13 maja z Paryża; po drodze w Moguncyi zabrało zostawione tam swoje działa i dnia 25 sierpnia przybyło do Poznania. Przedtem jeszcze generał Piotrowski przyprowadził resztki wojska z Danii i Hamburga. Następnie zaś po poddaniu się Gdańska, Zamościa i Modlina, kiedy zgromadzono wszystkie oddziały, okazało się, że siła zbrojna polska wynosiła jeszcze około 20.000. Nie bardzo więc można było pomiatać Polakami.

Kiedy utworzono Królestwo Polskie i zorganizowano nowe wojsko, dawna armia stała się dzielnem jego jądrem. Stolzman, w stopniu podporucznika, został przeznaczony do sztabu generała Bontemps, dla uorganizowania szkoły artylervi. Wypełnił on sumiennie swoje obowiązki i w 1820 roku otrzymał nominacyę na porucznika. Śledząc za postępami uczonej broni, spolszczył on niemieckie dzieło: „*Zasady rozstawiania dział i użycia artyleryi z wojskiem w polu*“, które wyszło w Warszawie w 1826 roku z drukarni wojskowej.

Zapewne Stolzman, jak i większa część oficerów, należał do rozmaitych prac spiskowych. Wszystkich bowiem szczerych patryotów bolało, że Królestwo Polskie stawało się coraz bardziej prowincyą imperyum rosyjskiego, widownią despotyzmu i niewoli. Lecz dopiero wybuch rewolucyi francuzkiej w lipcu 1830 roku zdecydował sprawę powstania. Uczony artylerzysta rozwinął wówczas wraz z Zaliwskim, Wysockim, Paszkowiczem, Urbańskim, Nieszokociem i innymi oficerami wielką czynność i z całą gorliwością przygotowywał zbrojne powstanie.

Wiadomo, jak się odznaczała nasza artylerya w wojnie 1831 roku. Zyskała ona wielkie pochwały takich znawców sztuki wojennej, jak Willisen. W szeregach jej znano powszechnie Stolzmana, jako karnego i mężnego żołnierza i wykształconego oficera. Stopień kapitana zasłużył dobrze. Był on w liczbie tych bohaterów, co nie ulękli się piekielnego ognia licznej artyleryi Paszkiewicza, i celnemi strzałami zmuszali wroga trzymać się w odległości. Opór pod szańcami stolicy był tak silny i skuteczny, że Bem w późniejszych czasach nieustannie powtarzał, iż na łożu śmiertelnem utrzymywać będzie, że Warszawa była nie do wzięcia, gdyby był Krukowiecki komenderował, lub komu innemu komenderować kazał. Wodzowie dla układów z wrogiem zaniedbali obrony. Kiedy główna armia po oddaniu Warszawy, przybyła do Modlina, Stolzmanowi polecono naprawić błędy, w rozstawianiu dział na wałach twierdzy z nieumiejętności czy też złej chęci popełnione. Sprawa powstania w tym czasie wcale jeszcze nie była stracona. Gdyby Ramorino z dwudziestotysięcznym wyborowym korpusem nie wyłamał się był z posłuszeństwa i zastosował się do stanowczych i wyraźnych rozkazów naczelnego wodza Małachowskiego, to armia mogła przejść na lewy brzeg Wisły i wystąpić do nowych zapasów z nieprzyjacielem, którego siła liczebna nie była większą a którego swobodę ruchów pętałaby konieczność utrzymania stolicy w swem posiadaniu. Nawet bez korpusu Ramoriny, należało się to uczynić jenerałowi Rybińskiemu, skoro ten objął naczelne dowództwo, a nie wyprowadzać haniebnie wojska do Prus, dla ocalenia jakoby jego honoru. Zdanie to wypowiedział Stolzman w swojej ścisłej i jędrnej krytyce usprawiedliwienia Ramoriny, jakiego się był podjął szef jego sztabu, Władysław Zamojski*). Nieposłuszeństwo Ramoriny niczem nie daje się usprawiedliwić**) Gdyby nawet zrodziło się było w jego umyśle podejrzenie, że naczelny wódz zamierza złożyć broń to i w takim razie, przybywając na czele 20 tysięcznego korpusu, mógł od razu zniweczyć ten zbrodniczy zamiar. A wreszcie, gdyby mu istotnie chodziło o przedłużenie wojny, to czyż nie mógłby tego uczynić, stojąc na czele takiego wyborowego wojska?! „Co do mnie — powiada autor wymierzonej przeciwko Zamojskiemu broszurze — to w tej mierze to tylko na wstępie powiem, że zapatrując się na dzieje narodów, a między innemi na jeden z wielu epizodów w dziejach ojczystych, to jest na obronę *Jasnej-Góry* w 1655, mam to głębokie przekonanie, iż nie tylko korpus „wyborowego“ wojska polskiego, liczącego z okładem 20.000 bohaterów, ale paręset ludzi Ojczyznę zbawić może, jeśli swój obowiązek pełnią, i jeśli na swem czele nie Ramorinów ale Kordeckich mają“. Ocena też powstania 1830/31 r. brzmi ostro w jego ustach. „Zamiast rozsądnego i energicznego kierunku — mówi on w przedmiocie do *Partyzantki* — było od początku do końca prowadzone przez ludzi niemających wiary w potęgę narodu, albo przez głupich i niedołężnych. A przecież to, pod dwoma względami: terytoryalnym i ludnościowym cząstkowe i najniedołężniej prowadzone powstanie, oparło się najsilniejszemu z trzech wrogów naszych, w żadną inną niewplątanemu wojnę, przez dziewięć przeszło miesięcy i zmusiło go do wyczerpnięcia ostatnich sił swoich, nie wyłączając nawet szlachecko-petersburskiej gwardyi, i gdyby nie potajemna Prusaków pomoc, gdyby nie czarne zdrady i nieprzerwane pasmo coraz grubszych błędów wojennych i politycznych, toby to, lubo nie kompletne i z rzadką nieumiejętnością kierowane powstanie, było nawet zwycięstwo odniosło. Niech to każdy rozważy...“

Z nadzieją odwetu i naprawienia błędów nasi bohaterowie, z kijem tułaczym w ręku, wyruszyli na zachód. Jednę z kolumn emigracyjnych jako komendant prowadził Stolzman. Pochód naszych tułaczów był iście tryumfalny. „I widzieliśmy — opowiada Heltman — jak wszystkie serca Germanów i Franków były dla nas otwarte. W świątecznych szatach bracia ich i siostry zachodziły nam drogę; a w my stroju żebrackim odbieraliśmy hołdy ludów, które z niemą goryczą mijały pałace swoich królów purpurą odzianych, aby z krzykiem radości rzucić się w nasze objęcia. — Wtenczas to po raz pierwszy uczuliśmy, czem jesteśmy; za jak wielką, powszechną walczyliśmy sprawę; pocośmy w cudze poszli strony; dlaczego do ujarzmionej Ojczyzny wracać, sumienie nam zakazało. I zrozumieliśmy, że misyą naszą jest przewodniczyć ludom w ich walce przeciw ujarzmieniu. I byliśmy gotowi przelać krew naszą za każdą wolności sprawę. Powiedzieliśmy więc sobie: przez ludzkość dla Polski“.

Wychodźcy nasi przybyli do Francyi, kiedy wrzenie rewolucyjne nie było się jeszcze uspokoiło w tym kraju, i związki *węglarskie* rozwijały wielką czynność. Wielu gorętszych naszych rewolucyonistów zostało *węglarzami*. Stolzman był w ich liczbie. Nie znajdując dostatecznego posłuchu w zakładzie emigracyjnym w Awinionie, przeniósł się on do zakładu w Besançon i założył tam nowy *poręb* (*wentę*). (C. d. n.)

*) „Jenerał Ramorino i jego szef sztabu Władysław Zamojski“. Broszurka drukowana w 1844 r. w Poitiers.

**) Patrz jego artykuł: „Jenerał Ramorino i szef sztabu Krukowieckiego“. (*Orzeł Biały*, N 44, 6 paźdź. 1844 r i *Dziennik narodowy*, N. 183, 1844 r. Oba pisma paryskie).

członków władzy naukowej niektórych ochronek warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności wykryto: że wszystkie zrewidowane ochronki mają mniej albo więcej zupełny typ szkół z nauką wyłącznie w polskim języku, czytania, pisania arytmetyki i religii; że nauka odbywała się nie ustnie, lecz wedle podręczników przy pomocy pisania w kajetach i na tablicach, że pokoje, w których się dzieci uczą, mają wygląd zupełnej szkoły, z ławkami, kałamarzami, geograficznemi mapami i że wszyscy uczniowie starsi zaopatrzeni są w książki, kajeta i inne przybory szkolnych potrzeb; że w każdej z tych ochronek są oddziały dla starszych dzieci, gdzie wszystkie dzieci mają więcej niż lat siedm, a zatem są w wieku w którym nie mogą się znajdować w ochronkach.

Z przedstawienia tego główny naczelnik kraju raczył zauważyć, że dzienne ochronki dla przychodzących dzieci, utrzymywane przez warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w moc wydanych rozporządzeń, powinny mieć wyłącznie na celu: chronić małe dzieci od 3 do 7 lat liczące od niebezpiecznych wypadków, którym mogą uledz będąc pozostawione same sobie wówczas, gdy rodzice ich zajęci są pracą poza domem; nie powinny zaś uczyć się ani czytać, ani pisać, ani wyższego katechizmu i w ochronkach nie powinno być wcale książek. Towarzystwo warszawskie Dobroczynności, jak to się z rewizyi okazało, organizowało z ochronek tych szkoły, przyjmując do nich dzieci mające więcej niż siedm lat i prowadziło naukę wyłącznie w polskim języku.

Do tych szkół pod nazwą ochronek przybywa masa dzieci nie w celu, dla którego urządzają się ochronki, a do nauki przynoszą z sobą książki i kajeta z wszystkiemi przyrządami do pisania. Takiego odstąpienia od prawideł dla dziennych ochronek Towarzystwo warszawskie Dobroczynności dopuszcza się nie po raz pierwszy, nie bacząc na udzielone mu w r. 1882 i 1885 wskazówki. Widocznie nie dąży ono do utrzymywania tych ochronek w warunkach odpowiednich celowi i przeznaczeniu ich, ale coraz więcej odstępuje od wskazanego celu, nadając ochronkom charakter szkoły z wykładem w języku polskim.

Dla tego p. główny naczelnik kraju, znajdując, że przekroczenie w takim kierunku nie może być dozwolone i że w tem nie podobna nie zauważyć braku kontroli ze strony warszawskiego miejskiego komitetu ogólnej opieki nad postępowaniem Towarzystwa warszawskiego Dobroczynności, polecił mi pod d 31 marca rb. za N. 3534 jako prezesowi miejskiej warszawskiej rady, abym zobowiązał Zarząd Towarzystwa warszawskiego Dobroczynności, żeby bez najmniejszej zwłoki przywróciło w dziennych ochronkach prawidłowy porządek, to jest, żeby do nich nie uczęszczały dzieci mające więcej niż siedm lat. Dzieci zaś od trzech do siedmiu lat, które będą przyprowadzane do ochronki, aby nie uczyły się tam ani czytania ani pisania i aby książek wcale w ochronkach nie używano.

Przyczem Jego Ekscelencya nadmienił, aby dla usunięcia wszelkich wątpliwości co do wieku dzieci, które mogą pozostawać w ochronkach, polecono warszawskiemu oberpolicmajstrowi, aby wiek ten sprawdzał podług ksiąg ludności.

Po wysłuchaniu powyższego rozkazu miejska rada na posiedzeniu swem z dnia 27 kwietnia r. b. postanowiła:

1) Polecić warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności natychmiast a najpóźniej w dniach siedmiu, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, aby zaprowadziło w dziennych i stałych ochronkach oraz we wszystkich podwładnych mu zakładach osobne książki podług formy i wzorów, ustanowionych przez radę miejską do zapisania w nich wszystkich służących w zakładzie osób i dozorujących dzieci z wyszczególnieniem co do ostatnich w osobnych rubrykach imion i nazwisk takich osób, pod których opieką pozostają, albo przez które do ochronki zostały dostawione, wiek dzieci wedle aktu urodzenia w oryginale dołączonego do książki, wiadomości o szczepieniu ospy z dołączeniem również świadectwa.

2) Polecić bezwarunkowo i natychmiast, aby wykluczono z dziennych ochronek dzieci liczące więcej niż lat siedem, a jednocześnie aby usunięto wszystkie książki, kajeta, mapy i wszystkie środki naukowe, nie pozwalając dzieciom przynosić ich z domu i korzystać z nich w czasie pobytu ich w ochronkach.

3) Pozostawić Towarzystwu, aby jeśliby w warunkach danego czasu biedna ludność miejska koniecznie potrzebowała ochronek i dla starszych dzieci jak siedmioletnich, gdzie mogłyby uczyć się, na wiadomych warunkach, czytać, pisać, religii św. i matematyki, odniosło się wedle ustanowionego porządku o pozwolenie urządzenia takich ochronek.

4) Nadzór nad wykonaniem tego rozporządzenia włożyć na Naczelnika Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy.

Takie rozporządzenie, oparte na poleceniu warszawskiego generał-gubernatora, mam zaszczyt zakomunikować Waszej książęcej Mości (ks. Lubomirskiemu) jako dlań wytyczne i do wykonania. Dołączam wzory ksiąg do zapisywania służących w zakładach Towarzystwa Dobroczynności i dzieci zwiedzających ochronki warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Gubernator warszawski:
(podp.) *Andrejew*.
Naczelnik Zakładów Dobroczynnych:
(podp.) *Waraksin*.
Sekretarz rady:
(podp) *Lechowski*."

Jestto więc propaganda ciemnoty w całem słowa znaczeniu, podjęta dla dogodzenia nieuczciwej tendencyi wynarodowienia. Dokument ten piętnuje rząd rosyjski, jako zrywający z wszelkiemi względami cywilizacyjnej przyzwoitości.

Pogadanki o nowej walucie.

I

Wniesione przez rząd, a przez ciała parlamentarne przyjęte i uchwalone projekty regulacyi waluty i konwersyi niektórych kategoryj długów państwowych, otrzymały już sankcyę cesarską i stały się ustawą, która od dnia ogłoszenia rozpoczyna obowiązywać.

W miejsce dotychczasowych wprowadzone będą nowe monety.

O reformie waluty, jako o sprawie zasadniczo i niezmiernie doniosłej zarówno dla jednostek, jak dla społeczeństwa całego, pisano i mówiono w naszym kraju wiele,— do tej pory jednak nikt nie postarał się o przedstawienie jej, wyjaśnienie i wytłumaczenie w sposób przystępny dla najszerszych warstw ludności O to zaś w pierwszym rzędzie chodzić powinno.

Dziś przeto, kiedy sankcya cesarska nadała tej sprawie znów aktualne znaczenie, pragniemy przez popularne — w zapytania i odpowiedzi ujęte pogadanki — w ogólnym zarysie podnieść najważniejsze postanowienia nowej ustawy, zaznaczyć jej doniosłość i cele. Zdaje nam się, że urzeczywistniamy myśl, pożądaną i korzystną dla wszystkich bez wyjątku naszych czytelników.

1. Co otrzymamy w miejsce dotychczasowych pieniędzy?

Korony i szelągi. Jedna korona zawierać będzie sto szelągów. Otrzymamy mianowicie następujące monety nowe:

Złote monety dwudziesto i dziesięcio koronowe; srebrne monety jedno koronowe; niklowe monety dwudziesto i dziesięcio-szelągowe; bronzowe monety dwu i jedno-szelągowe.

2. Co się stanie z pieniędzmi dotychczasowemi?

Srebrne reńskie będą, tak jak są dzisiaj.

Pieniądze papierowe pozostaną na razie także w dotychczasowym obiegu. Później w zamian za pieniądze papierowe otrzymamy monetę kruszcową, każdemu mianowicie, kto posiada n. p. 100 złr. czyli 200 koron w papierach, zostawionem będzie do wyboru zatrzymać te papierowe pieniądze lub wymienić je na monetę brzęczącą tej samej wartości. W miejsce dotychczasowej monety zdawkowej wprowadzoną będzie stopniowo nowa takaż moneta.

3. Jaką mają wartość pieniądze nowe?

Nowa korona równa się co do wartości dokładnie połowie dzisiejszego złotego reńskiego czyli 50 ct. Złoty reński znaczy tyle, co dwie korony. Podobnie szeląg równa się połowie centa, czyli cent = 2 szelągom. Kto zechce kupić rzecz jaką za 2 złr., zapłaci dwa reńskie lub cztery korony Kto zgodził służącą za 5 złr. miesięcznie płacić jej będzie 5 reńskich lub dziesięć koron. Urzędnik mający dziś płacę 720 złr., pobierać będzie 720 reńskich lub 1440 koron. Kto spienięża kupon listu zastawnego opiewający na 2 złr. 10 ct otrzyma zań dwa reńskie 10 ct. albo cztery korony i 20 szelągów i t. d.

4. Czy trzeba będzie natychmiast za wszystko nowemi pieniędzmi płacić?

Nie! Każdy będzie mógł płacić dotychczasowemi pieniędzmi, jeśli jednak ktoś, mając właśnie korony w posiadaniu, chce w tych nowych monetach uskutecznić zapłatę, może to swobodnie uczynić. Podobnie rzecz, której cenę oznaczono w koronach, można będzie kupić za reńskie, oczywiście licząc po dwie korony na złotego reńskiego, n. p. za rzecz o cenie 4 koron, będzie można zapłacić dwa reńskie srebrne lub papierowe.

5. Dlaczego korony nazywają się „walutą złotą“ i co znaczy „relacya?“

Walucie nadaje się nazwę złotej lub srebrnej podług tego z jakiego kruszcu wybijane są wielkie czyli t. zw. główne monety, dwudziesto zaś i dziesięciokoronne monety bite będą — jak wyżej — ze złota.

Relacyą nazywa się stosunek ilości, czystego kruszcu szlachetnego w monecie zawartego, a zatem czystego złota w koronie do wagi monety. Wiadomo, że monety bywają aligierowane, (dla dodania monecie trwałości), to znaczy otrzymują do złota lub srebra domieszkę miedzi. Relacya jest kwestyą ważną, i musi tyle wynosić, aby dwie korony dorównały ściśle co do wartości jednemu reńskiemu srebrnemu lub papierowemu Jestto niezbędnem, aby w liczeniu na nowe pieniądze nikt nie doznał uszczerbku i aby za nową monetę można kupując cośkolwiek otrzymać dokładnie tyle, ile za pieniądze dotychczasowe.

Otóż po gruntownych i ścisłych obliczeniach stwierdzono, że moneta dwudziesto-koronowa, jeśli ma być wartą tyle, co dziesięć reńskich dotychczasowej waluty, musi zawierać 6 09756 gramów czystego złota. W porównaniu z monetami francuskiemi lub niemieckiemi znaczy to, że koronę trzeba będzie tak wybijać, iżby co do wartości równała się dwom frankom i 10 centimom francuskim, lub niemieckiej 1 marce i 70 fenikom.

6. Czy to prawda, że wartość reńskiego zniży się do 84 ct., i skąd takie mniemanie?

Nieprawdą to. Jak bowiem powiedziano wyżej każdy płaci lub otrzyma za jednego reńskiego dwie korony, za 1 cent dwa szelągi i odwrotnie.

Pogłoska o obniżeniu wartości reńskiego 84 ct. odnosi się do t. zw. guldenów w złocie. Austrya posiada t. zw. ośmioguldenowe monety złote. Pomimo tej nazwy jednak, mają one wartość większą niż 8 złr., obecnie mniej więcej wartość ich = 9 złr. 51½ ct., czyli 84 tych złotych guldenów równa się co do wartości 100 reńskim srebrnym lub papierowym. Nikt też, będąc dłużnym 8 złr., nie zapłaci takiej ośmioguldenowej monety złotej. Tak samo będzie po zaprowadzeniu koron. Za dług, wynoszący 16 koron, nie będzie potrzeba wcale płacić takiej starej złotej monety. Kto jednak obecnie ma zapłacić lub otrzymać taki pieniądz złoty ośmioguldenowy, ten zapłaci lub otrzyma tak samo więcej, niż 16 koron, jak dotychczas dał lub otrzymał więcej niż 8 reńskich srebrnych lub papierowych.

Dzieje się tak n. p. przy cłach, które się opłaca w guldenach złotych lub w srebrnych reńskich z ażiem. Za cło ośmioguldenowe w złocie trzeba więc będzie zapłacić 19 koron i 5 szelągów. Podobnie przy złotej rencie: kto dotychczas z kapitału 200 złr. pobierał jako procent 8 guldenów w złocie, wartości nieco ponad 9 reńskich 50 ct., ten w przyszłości otrzymywać będzie z tego tytułu 19 koron i 5 szelągów.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 13 sierpnia.*

We czwartek zakończył swe obrady wiec katolicki w Lincu Z referatów, których obfitość była wielka, a które kończyły się daleko sięgającemi rezolucyami, wymieniamy sygnalizowaną telegraficznie mowę ks Chotkowskiego o święceniu niedzieli i rezolucye posła Włodzimierza Kozłowskiego i Povsego, uchwalone na trzeciem pełnem posiedzeniu wiecu. Rezolucye te dotyczą interesów włościaństwa, a mianowicie: zmiany dziedziczenia gruntów wieśniaczych i nietykalności pewnego *minimum* ich także przy egzekucyach, wydania ustawy na wzór pruskiej o majętnościach rentowych, ukrócenia lichwy ziemskiej, inwentarzowej i towarowej ochrony produkcyi rolnej przed importem zamorskim, tudzież utrzymania kordonów od Rosyi i Rumunii, dalszego upaństwowienia kolei (północnej i południowej) dla uzyskania nizkich taryf eksportowych zniesienia gry giełdowej na zboże, ułatwienia dostaw dla armii przez producentów, usunięcia nadużyć na targach bydlęcych w Wiedniu, obniżenia cen soli, obniżenia podatku gruntowego i uwolnienia przemysłu domowego od podatku zarobkowego, reformy ściągania podatków i odpisów podatkowych na wypadek klęsk elementarnych, ułatwień kredytu ziemiańskiego, zatamowania pisarstwa pokątnego, zaprowadzenia ustnej procedury w sądach i sądów pokoju dla spraw bagatelnych, sporów granicznych, spadkowych i opiekuńczych, tudzież do przekroczeń policyjnych i obraz honoru, reformy postępowania w sprawach niespornych, zaprowadzenia rad familijnych w postępowaniu spadkowem i opiekuńczem, subwencyonowania przez państwo rozmaitych rodzajów przemysłu rolniczego, usunięcia przyczyn zbytniego obdłużenia posiadłości włościańskiej, wreszcie zmiany ustawy o swojszczyznie i przynależności której ofiarą teraz zbyt często padają gminy wiejskie.

Ostatnie posiedzenie poświęcono uchwaleniu całego szeregu rezolucyj. Biskup salcburski Katschthaler określił żądania katolików austryackich wykrzyknikiem: wyznaniowa szkoła ludowa i średnie, katolickie uniwersytety! Mowę swą zakończył ten mowca wezwaniem wszystkich katolików, aby modlili się i starali się o przywrócenie papieżowi niezależności.

Z angielskiego parlamentu

Poprawka postawiona przez stronnictwo liberalne udzielająca wotum nieufności obecnemu gabinetowi, została onegdaj późno w nocy uchwaloną, jak tego należało się spodziewać. Głosowało za nią 350 deputowanych przeciw 310. Gladstone zostanie zatem powołany do złożenia gabinetu Większość za poprawką wynosiła 40 głosów, to jest tyle, ile Gladstone zdobył i czem dotychczas rozporządza Po powzięciu powyższej uchwały parlament odroczył się do przyszłego czwartku.

Królowa angielska przebywa obecnie w Osbornie, tam też ma być dzisiaj, w sobotę wezwany Gladstone w sprawie złożenia nowego gabinetu Salisbury ma dzisiaj — jak donoszą telegramy, zrezygnować. Dyskusya adresowa była we czwartek nader ożywioną. Toczyła się przedewszystkiem około polityki zagranicznej, w sprawie egipskiej i stanowiska, jakie Anglia zajmie w przyszłości w stosunku do trójprzymierza.

Najwybitniejszymi przedstawicielami stronnictwa robotniczego w parlamencie jest teraz John Burns słynny organizator strejków i Kir Hardie, znany mowca. Ma on niezwykły wpływ w Szkocyi i Londynie. Na pierwsze posiedzenie parlamentu przybył ubrany w kraciastą kurtkę i czerwone kokardy. Przyjechał na wózku na którym był wywieszony jego portret, na drugim jechała muzyka, grając marsyliankę. Dotychczas obaj popierają silnie Gladstona

Stronnictwo postępowe krańcowe postawiło w tych dniach propozycyę, aby bil irlandzki przedłożono izbie dopiero w lutym, w listopadzie zaś aby się odbyła sesya dwumiesięczna, celem uchwalenia zmian prawa wyborczego i kilku innych reform.

Z Rosyi.

Tylko niezwykle złym stanem finansowym można sobie wytłumaczyć energiczne starania moskiewskiego rządu aby ściągnąć w obecnej chwili z włościan zapomogi, udzielone im ze skarbu państwowego podczas ostatniej klęski głodowej Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do gubernatorów prowincyj dotkniętych nieurodzajem okólnik, aby podali środki, za pomocą których możnaby jak najrychlej wydobyć z włościan sumę 125 milionów rubli, które rozdano między nich w ostatnich czasach na wyżywienie i zakupno ziarna na zasiew. Nawet dzienniki, popierające z zasady postępowanie rządu, oburzały się tym krokiem władz. Wszyscy niemal gubernatorowie odpowiedzieli na okólnik, że w tej chwili ani myśleć nie można o zwrocie sum, chyba że rząd zgodziłby się część sumy przyjąć w naturaliach. Ale i w ten sposób z wielu okolic nicby nie ściągnięto, gdyż urodzaj wcale nie jest świetny, a w wielu miejscach wynik zbiorów okazał się gorszym, aniżeli mierny.

W ogóle też nie zanosi się na rychłe polepszenie stosunków ekonomicznych i rolniczych. Wiele samoistnych gospodarstw włościańskich, i to nie tylko w okolicach, dotkniętych niedostatkiem, zagrożonych jest zupełną ruiną, gdyż wszędzie daje się uczuwać brak koni i bydła pociągowego, a nawet najniezbędniejszych narzędzi dla obrobienia roli. I tak pisze jeden z najpoważniejszych dzienników petersburskich: „Rolnicy, właściciele większych nawet gruntów, stają się częstokroć, pod naciskiem stosunków, prostymi najemnikami. Wiele i bardzo wiele chałup stoi pustką, gdyż mieszkańcy ich wywędrowali w świat za kawałkiem chleba. Było źle, lecz nie będzie, jak się zdaje, w tym roku lepiej. Nie jest to przepowiednia Kassandry, lecz gorżka prawda, której nie należy zatajać“.

Z Rumunii.

W gabinecie rumuńskim nastanie prawdopodobnie niebawem zmiana. Obecny minister spraw zagranicznych Lahovary ma ustąpić, a miejsce jego ma zająć minister handlu Carp. Zmianą tą pragnie podobno rząd rumuński jeszcze silniej zaakcentować swój przyjazny stosunek do trójprzymierza. Minister bowiem Carp niejednokrotnie wyrażał swoje zapatrywania, że Rumunia, chcąc zabezpieczyć się od wszelkich ewentualności, powinna zawrzeć formalne traktaty z państwami do trójprzymierza należącemi i być jego jawnym spólnikiem.

Kronika.

***Kraków**, 13 sierpnia.*

Infułatem przy kościele N. P. Maryi w Krakowie mianował cesarz ks. dziekana i kanonika Józefa Krzemińskiego, proboszcza z Morawicy.

Walne zgromadzenie Towarzystwa gorzelników polskich obraduje przez dzisiaj i jutro w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego przy ulicy Garbarskiej. Sprawozdanie podamy po ukończeniu obrad

Powiększenie liczby telegraficznych urzędników. Rząd zgadza się w zasadzie na powiększenie liczby tutejszych urzędników telegraficznych z 61 na 76 Urzędnicy, którym dano projekt ten rządowy do zaopiniowania, domagają się stanowczo powiększenia liczby urzędników telegraficznych w Krakowie do 92. Spodziewać się należy, iż rząd zgodzi się na cyfrę ostatnią zwłaszcza że liczba depesz miejscowych z powodu obniżenia taryfy w tym roku w dwójnasób się zwiększyła, nie mówiąc o depeszach przechodowych, których Kraków przyjmuje rocznie około 50 000. Przy tej sposobności przypominamy także sprawę zaprowadzenia telefonów w Krakowie.

W sprawie wyjazdu „Sokołów“ krakowskich do Lwowa, celem wzięcia udziału w straży honorowej podczas pobytu cesarza w tem mieście, — odbył wczoraj Wydział „Sokoła“ posiedzenie pod przewodnictwem p. Szurka. W odpowiedzi na wezwanie „Sokoła“ lwowskiego w tej sprawie uchwalono ogłosić plakatami następującą odezwę:

Baczność Sokoły! „Sokół“ lwowski otrzymał od prezydyum magistratu miasta Lwowa zaszczytne wezwanie, aby w dniach 30 sierpnia do 2 września, podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w stolicy kraju zorganizował straż obywatelską W dobrze zrozumianym interesie sprawy Sokolstwa polskiego, przyjął tenże na siebie powyższy obowiązek w tem przekonaniu, że należyte, sokolskie jego spełnienie będzie miało doniosłe znaczenie; — chce też wystąpić silnie, imponującą liczbą, taktem i karnością.

By temu trudnemu zadaniu w zupełności sprostać, wzywa wydział „Sokoła“ lwowskiego wszystkie gniazda sokole do pomocy i współudziału.

Dziś, gdy Sokolstwo stanowi jednę rodzinę, „Sokół“ krakowski nie powinien być głuchy na bratnie wezwanie, — ma obowiązek stanąć z pomocą w poważnej liczbie.

Wzywamy druhów, którym czas i stosunki pozwalają na podróż do Lwowa, by się bezzwłocznie najpóźniej do 17 bm. w naszej kancelaryi zgłosili. Podróż do Lwowa i z powrotem w grupie wolna, pomieszczenie we Lwowie wolne. Druhowie, mający zamiar brać udział w konnej straży obywatelskiej, musieliby wyjechać na tydzień naprzód, tj. 24 bm.

Z Wydziału Tow. gimnast. „Sokół“ w Krakowie.
II wiceprezes *Szurek*. Sekretarz *Jarocki*.

Przyjęto na tem posiedzeniu również do wiadomości, że dyrekcya generalna kolei państwowych udzieliła dyrekcyi lwowskiej upoważnienie do wywystawiania „Sokołom“, zdążającym do Lwowa, kart wolnej jazdy, co w celu uproszczenia manipulacyi ma się odbywać w ten sposób, że karty te nie dla każdego uprawnionego członka Towarzystwa z osobna, lecz po jednej dla każdej grupy wystawione być mają.

Konfiskata. Nr. 16 dwutygodnika *Naprzód* skonfiskowała prokuratorya państwa.

Sprawa podjazdu przy ulicy Lubicz, ów fatalny wąż morski, wychylający się od czasu do czasu dla postrachu dyrekcyi kolejowej, znowu w tym roku spoczywa jako projekt gdzieś w wilegiaturach pp. dyrektorów kolejowych budownictwa kolejowego itp. W sprawie tej tak ważnej dla naszego miasta nic się nie robi. Tymczasem przejazd ulicą Lubicz jest coraz trudniejszy, gdyż przerwy w komunikacyi coraz są częstsze i coraz dłużej trwają, szczególnie od godz. 7 do 11 rano i od 2 do 7 po południu. Doszło do tego, że fiakrzy za tor kolejowy nie chcą jechać za zwykłą cenę, lub proszą się gości, by przed rampą wysiedli. Cóż na to władze wojskowe, cóż magistrat, cóż pp. dyrektorowie, po których urzędowaniu tyle się spodziewano?

Jeneralna inspekcya kolei austryackich w Wiedniu, *ut aliquid fecisse videatur*, poleciła kolei północnej, aby przedłożyła projekt do rozszerzenia dworca w Krakowie. Dyrekcya kolei północnej odpowiedziała, że pierwej projektu przedłożyć nie może, dopokąd nie zostanie kwestya podjazdu rozstrzygniętą. Kolej państwowa zadowolniła się wypracowa-

---

HERMANN SUDERMANN.

Spowiedź w noc Sylwestrową*).

Nowela
tłum. z niem. **Hel. Gunpl.**

Dzięki Bogu, łaskawa pani, że znowu mogę usiąść na tym foteliku koło ciebie i rozpocząć nasze dawne, swobodne pogawędki. Ustał nareszcie wir świąteczny, znowu więc może zechcesz mi nieco czasu poświęcić.

Tak, — te niedobre święta! Sądzę doprawdy, że wynaleść je musiał chyba jakiś zły demon i to wyłącznie w tym celu, by nam starym kawalerom dokuczyć i wykazać nam w całej pełni czczość i bezcelowość naszego życia, pozbawionego ogniska domowego. Zapewnie, nie zawsze jesteśmy samotni i nam czasami przypada w udziale szczęście uszczęśliwiania drugich, szczęście, w którem spoczywa tajemnica świątecznego nastroju, lecz i tę radość zatruwa nam pewna przymieszka ironii lub tęskne uczucie żalu za własnym domem, za własną rodziną.

Pytasz się z litością, dlaczego nie pospieszyłem przed tobą, pani, otworzyć me serce, choć pewnym być mogłem, że z równą łatwością jak inne kobiety złośliwemi słówkami ranić umieją tybyś ból mój ukoić potrafiła.

Tak — ale w tem właśnie sęk. Czy pamiętasz jeszcze, co mówi Speidel w swej uroczej pogawędce „Samotne wróble“, którą mi niedawno darowałaś, jakby w trafnem przeczuciu stanu mojej duszy: „Stary kawaler nie chce być pocieszanym i będąc nieszczęśliwym, lubuje się w swojem nieszczęściu i chciałby się niem dowoli nacieszyć“.

Obok „samotnego wróbla“ jest jeszcze inny rodzaj starych kawalerów, zwany „przyjacielem domu“. Nie mam tu na myśli owych ludzi, którzy wciskają się podstępem w cudze ogniska i w zamian za otrzymaną gościnność hańbią je i brudzą; chcę tylko mówić o owym dobrym wuju, koledze ojca z szkolnej ławy, który huśtając dziecko na kolanach, czyta matce głośno gazetę, opuszczając dyskretnie drażliwe ustępy.

Znałem mężczyzn, którym życie całe zeszło na usługach rodziny, z którą ich przyjaźń łączyła mężczyzn, którzy bez pragnienia szli obok pięknej, a ubóstwianej skrycie kobiety.

Pani wątpisz? Ach, tak, to słowo „bez pragnienia“ wydaje ci się podejrzanem! I nie bez słuszności może. Na dnie każdego najspokojniej nawet na pozór bijącego serca leży niejedno gorące pragnienie lecz — zechciej mnie pani zrozumieć — leży ono w silnych więzach.

Chętnie, jako przykład powtórzę pani rozmowę, którą przedwczoraj w Sylwestrowy wieczór prowadziło dwóch starych, bardzo starych mężczyzn. Skąd mnie o niej wieść doszła, to już moją pozostać musi tajemnicą. A teraz, czy mogę rozpocząć?

Rzecz się dzieje w wysokim, po staroświecku umeblowanym pokoju, słabo oświetlonym promieniami zwieszającej się u sufitu lampy o zielonej zasłonie i dawno już wyszłym z użycia kształcie. Okrągły jej cień pada na stół, przykryty białym obrusem, na którym leżą porozrzucane koło wazy przybory do ponczu.

Dalej nieco, w cieniu rzuconym przez zieloną zasłonę, siedzą moi dwaj starzy mężczyźni, zbutwiałe ruiny z dawno upłynionych czasów, obaj drżący i zgarbieni, patrzą przed siebie przygasłym, posępnym wzrokiem starców. Jeden z nich, gospodarz, były wojskowy, jak to poznać można łatwo po sztywnie stojącym kołnierzu, starannie utrzymanym wąsie i marsowo ściągniętych brwiach, trzyma obie ręce na poręczy krzesła, w którem prawie bez ruchu spoczywa. Drugi, wysoki i szczupły, o wązkich ramionach i wysoko sklepionem czole myśliciela, siedząc obok na kanapie, puszcza z gasnącej już fajki małe kłęby dymu. Wysuszona twarz jego, okolona siwemi włosami i poorana tysiącem zmarszczek, ma przecież dziwny jakiś cichy i łagodny uśmiech, jakim tylko wewnętrzny spokój i rezygnacya usta starca ozdobić mogą.

Obaj milczą. Głęboką ciszę przerywa tylko lekkie syczenie palącej się lampy, gdy wtem w przyległym pokoju stary zegar oznajmił ochrypłym głosem jedenastą.

„O tej godzinie zaczynała nam zwykle poncz przyprawiać“, odezwał się mężczyzna o głowie myśliciela. Głos jego brzmiał miękko i drżał przytem trochę.

„Tak, o tej godzinie“, powtórzył drugi. Twardy dźwięk jego głosu zdradzał długoletnie przyzwyczajenie wydawania rozkazów podwładnym.

„Nie byłbym sądził, że bez niej tak smutno będzie“, ciągnął pierwszy dalej.

Pan domu skinął głową w milczeniu.

„Czterdzieści cztery lat przyrządzała nam poncz noworoczny“, rozpoczął tamten na nowo.

„Tak, tak długo mieszkamy w Berlinie i ty tak długo nasz dom jako przyjaciel odwiedzasz“, odparł stary żołnierz.

„Przeszłego roku o tej porze“, rzekł pierwszy, „siedzieliśmy jeszcze wszyscy razem tak wesoło. Ona w tym wygodnym fotelu robiła pończoszki dla najstarszego dziecka Pawła i spieszyła się, chcąc je przed północą skończyć. I skończyła je na czas. Potem piliśmy i gawędziliśmy spokojnie o śmierci. W dwa miesiące później straciliśmy ją już na zawsze. Wiesz, wydałem obszerną pracę o nieśmiertelności idei — nie znosiłeś jej prawie — i ja jej nie znoszę od śmierci twej żony. Dla mnie teraz wszystkie idee na świecie nie są warte złamanego szeląga“.

„Tak, dobrą była kobietą“, odezwał się mąż zmarłej, „bardzo się o mnie starała, nieraz gdy mnie obowiązki służbowe już o 5-tej rano wywoływały z domu, ona wcześniej jeszcze wstawszy, doglądała mojej kawy. Zapewnie, miała i ona swoje błędy! Szczególniej, gdy z tobą kiedy wszczęła dysputę — no!“.

„Tyś jej nigdy nie rozumiał“, szepnął z cicha tamten. Usta jego zadrgały niby tłumionym wyrzutem, lecz wzrok, którym objął przyjaciela, był tak łagodny i smutny, jak gdyby na dnie duszy jego kryła się świadomość winy.

Po chwili milczenia rozpoczął:

„Słuchaj Franciszku, muszę ci coś powiedzieć, coś, co mnie już dawno gryzie i czego na żaden sposób z sobą do grobu zabrać nie mogę“.

„No, śmiało“, odrzekł drugi i ujął za stojącą obok długą fajkę.

„Raz — między twoją żoną a mną — coś zaszło“.

Gospodarz upuścił fajkę i spojrzał na swego przyjaciela szeroko rozwartemi oczyma. „Wolne żarty, doktorze“, rzekł po chwili.

„Nie Franciszku“, odparł tenże, „to niestety gorzka prawda. Milczałem o niej lat czterdzieści, lecz teraz już czas chyba, byśmy ten rachunek z sobą załatwili“.

„Czy chcesz może powiedzieć, że zmarła mnie oszukiwała?“

„Wstydź się, Franciszku“, z cichym swym tęsknym uśmiechem rzekł teraz przyjaciel domu

(Dok. nast.).

*) Nowela ta wyjęta jest z obszernego zbioru nowel, szkiców i fejletonów, wydanych pod wspólnym tytułem: „W półzmroku“ (*Im Zwielicht*).

niem projektu, wyjednała kredyt 150.000 złr. na to potrzebny i spoczęła na laurach, a raczej na planach, o których wykonaniu pomyśli, zdaje się pomyśli dopiero wtedy, aż ją do tego zmuszą władze rządowe.

Skrapianie ulic, zwłaszcza leżących po za obrębem plantacyj, należy do zjawisk dawno już w Krakowie niewidzianych. Ulica Długa n. p., gdzie bardzo ożywiony panuje ruch, gdzie budują się kamienice i burzą domy, nie zna prawie zupełnie dobrodziejstwa skrapiania kurzu, który wznosi się tutaj tumanami i zapiera oddech mieszkańców. Czyżby to miało być wyrazem zapobiegliwości władz sanitarnych w dobie przedcholerycznej?

Konduktorowie, maszyniści i bremzerzy w liczbie 86, zmuszeni do zamieszkania w Płaszowie, a domagający się przeniesienia do Krakowa, proszą nas ponownie o poruszenie ich sprawy. Według naszych informacyj nic się na razie zrobić nie da, bo odnośne całe biuro kolejowe jest na urlopie.

W ogrodzie strzeleckim odbędą się w niedzielę i poniedziałek (14 i 15 b. m) koncerty muzyk wojskowych pułku 57 i 13, pod osobistem kierownictwem kapelmistrzów pp. Żerownickiego i Hocka Początek o godz. 4 po południu.

„Lutnia" lwowska przesyła nam pismo następujące:

„P. T. Uczestników w kantacie dla cesarza, odśpiewać się mającej przed gmachem namiestnictwa we Lwowie w dniu 31 b m., zawiadamia się, że w myśl pisma jeneralnej dyrekcyi kolei państwowej L. 110.866 Szanowni uczestnicy otrzymają wolne karty do jazdy III klasą. Dalsze zgłoszenia członków Towarzystwa muzycznego przyjmuje aranżer serenady p. Romuald Makarewicz we Lwowie, plac Chorążczyzny l. 4."

Imieniem komitetu miejskiego: radny *Apolinary Stokowski.*

Poświęcenie pomnika dla uczestników powstania 1863 r. odbędzie się 3 września b r. na cmentarzu w Rzeszowie. Z tego powodu piszą nam z Rzeszowa:

„Pamięć poległych dla sprawy narodowej była jest i będzie wszędzie szanowaną; i my ją też czcić potrafimy, dlatego zapraszamy Was uczestnicy powstania polskiego z r 1863/4 na obchód ten cichy — jak żałoba po wszystkich sercach polskich zmarłych dla Ojczyzny.

Program jest następujący: O godz 11 w dniu powyższym nabożeństwo żałobne w tutejszym kościele farnym za spokój dusz braci naszych, niewinnie pomordowanych przez Moskali i poległych w bojach 1863/4. O godz. 4 po południu gremialne udanie się na cmentarz tutejszy, gdzie nastąpi poświęcenie pomnika. O godz 7 wieczorem wspólna uczta na wspólny koszt po cenie 4 złr. od osoby.

O przybyciu na pomieniony obchód do Rzeszowa prosimy zawiadomić najpóźniej do dnia 25 sierpnia b. r. delegata Towarzystwa j. w. inżyniera Kinela w Rzeszowie celem uregulowania wspólnej uczty.

Zakończamy słowami sprawozdania za rok 1891 wydziału naszego Towarzystwa: „Naród, co czci swych bohaterów — swych męczenników — ofiary swych walk o niepodległość, nie umrze, ani zniknie, a nam w okazaniu czci dla zasłużonych tembardziej nie należy dać się wyprzedzić, żeśmy byli ich kolegami broni i pracy".

W tem więc przekonaniu liczymy na znaczniejsze zebranie towarzyszy."

Dr. Ludwik Midowicz, Leon Hau, Ignacy Kinel.

Równocześnie donoszą nam, że na ręce p. Ignacego Kinela przesłał na ów pomnik p. Erazm Jerzmanowski 100 złr.

Koncesye mytnicze. Postanowieniem z dnia 14 lipca br. udzielił cesarz sankcyi uchwałom, powziętym przez Sejm na ostatniej sesyi, któremi zezwolono na pobór następujących opłat mytniczych:

Obszarowi dworskiemu w Czaplach od mostu na rzece Stwiążu w Czaplach; obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni od dwóch mostów na rzece Wiszni i Sądowej Wiszni. Obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli od mostów na rzece Lubaczówce. Gminie w Babinie od mostu na rzece Stwiążu w Babinie. Gminie i obszarowi dworskiemu w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie.

Wydziałowi powiatowemu w Mościskach, jako władzy nadzorującej, na rzecz utrzymania dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie. Wydziałowi powiatowemu we Lwowie, jako władzy nadzorującej, na rzecz utrzymania dwóch mostów na drogach gminnych, prowadzących do Piasków i Łanów. Wydziałowi powiatowemu w Sanoku, jako władzy nadzorującej, na rzecz utrzymania drogi gminnej San k Mrzygłód. Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie, jako władzy nadzorującej na rzecz utrzymania drogi gminnej Wygnanka Probużna Obszarowi dworskiemu w Brzeźnicy Radwańskiej wspólnie z obszarem dworskim w Czernichowie od przewozu przez rzekę Wisłę z przysiołka Pasieka.

Radzie powiatowej w Rzeszowie od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem i na drodze powiatowej Dymorodzko Strzyżowskiej.

Obszarowi dworskiemu w Gumniskach od przewozu na Dunajcu pomiędzy Niedomicami a Gdowem. Obszarowi dworskiemu w Nielepkowicach od przewozu przez rzekę San pod Nielepkowicami. Gminie w Gniewczynie Trywieckiej od przewozu przez Wisłok w Gniewczynie Trywieckiej

Kopalnie wielickie zwiedzać będzie można 14 i 15 b. m.

Zwierzchność gminna w Bieńczycach uchwaliła wobec grożącej krajowi epidemii nie przyjmować do swej gminy na czasowe mieszkanie żadnych przybyszów, w szczególności żydów, których w czasie ostatniej epidemii kilkaset osób tamże przebywało, chroniąc się przed grasującą w miastach cholerą Również wezwała zwierzchność gminna włościan, aby utrzymywali w czystości pomieszkania i budynki gospodarskie.

„Sokół" w Nowym Sączu urządza jutro w niedzielę wycieczkę do Krynicy, w której program wchodzą wolne ćwiczenia i zabawa z tańcami. Do udziału zaproszone zostały towarzystwa bratnie, które wspólnie mają odbyć ćwiczenia. Do Muszyny przybywa pociąg o godz. 10 m. 35 z rana, ćwiczenia o godz. 3 po południu.

Zasądzenie starosty. Dnia 10 bm odbyła się w Nowym Sączu rozprawa sądowa przeciw staroście Jul. Friedrichowi o pobicie służącej Ewy Sator (§ 411 kod. kar.). Wynik rozprawy był taki. że oskarżonego skazał sędzia na 24 godziny aresztu zamienionego na grzywnę, tudzież na koszta sądowe i odszkodowanie, gdyż według świadectwa lekarskiego, pokrzywdzona doznała 8—10-dniowego uszczerbku na zdrowiu.

Uwagi godne, że żaden z miejscowych adwokatów — dla łatwo zrozumiałych powodów, zastępstwa poszkodowanej podjąć się nie chciał, a z okolicy przez nią zamówiony i zapłacony adwokat w ostatniej chwili telegramem od zastępstwa się uchylił, zasłaniając się nagłą słabością!

Morderstwo. W hotelu „Mołdawskim" w Czerniowcach 11 b. m. w nocy egzekutor podatkowy Wartużił trzykrotnie pchnął nożem egzekutora Danczuła i zamordował go.

Nie umarł! Z Jass w Rumunii otrzymujemy pismo następujące: W *Kuryerze Lwowskim* z dn. 28 lipca br. zobaczyłem swoje nazwisko na liście zmarłych. Z tego powodu wysłałem redakcyi *Kuryera Lwowskiego* sprostowanie, którego atoli nie wydrukowano. Z tej przyczyny upraszam redakcyę *N. Reformy* o zaznaczenie, że wiadomość, jakobym należał już do nieboszczyków, była mylną Jakkolwiek bardzo mało dbam o to, czy tam kto będzie mnie uważał za zmarłego, lub żyjącego, to przecież ze względu na moje stosunki familijne muszę podaną a publicznie ogłoszoną wiadomość, sprostować. Z szacunkiem *Michał Wierzbowski* w Jassach.

O smutnym wypadku, jakiemu w ubiegłą sobotę ulegli dwaj młodzi turyści, zwiedzający pieszo góry Świętokrzyzkie, donosi *Kuryer Warszawski:* Góry te, jakkolwiek nie mają takich zdradzieckich przepaści, jak Alpy lub Tatry, wymagają wszakże znajomości terenu. Otóż Edmund Ciechowicz, student politechniki, odłączywszy się od dwóch towarzyszy przy zejściu ze szczytu, zwanego Jelenią górą wpadł w głębię skalistą. Poszukujący towarzysza p Ludwik Krauss, również stoczył się w tę samą przepaść. Trzeci turysta szedł z większą ostrożnością w owym kierunku i zatrzymał się na brzegu spadku. Ujrzawszy towarzyszów zemdlonych, a może zabitych, sprowadził niebawem pomoc. Okazało się, że E Ciechowicz ma złamaną nogę, zwichniętą rękę i ranę na głowie, p. Krauss zaś potłukł się i wywichnął obie nogi. — Podług relacyi wczoraj nadesłanej, życiu C. grozi niebezpieczeństwo. Młodzi turyści, po raz pierwszy puszczając się na szczyt gór Świętokrzyzkich, nie wzięli ze sobą przewodnika

O zaburzenia w Łodzi. Wydział drugi kryminalny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał w dniach 5 i 6 b m. czternaście spraw o zaburzenia antisemickie i strejki, wynikłe w maju b. r. w Łodzi. Sprawy podzielono na dwie wokandy, po siedm każdego dnia. Na ławie oskarżonych zasiadło 38 osób Prezydował na obradach p. S Firsow. Oskarżał towarzysz prokuratora p. N. A. Grygoriew. Podsądnych bronili adwokaci przysięgli pp. Beithield i Gieguszyński. Winnych oskarżano o udział w strejku, podżeganie do niego, bicie żydów i grabież mienia żydowskiego, oraz opór przeciw władzy, lub znieważenie straży. Najwyższą karę, półtora roku rot aresztanckich z pozbawieniem praw szczególnych, otrzymał Antoni Walczak, za czynny udział w rozbiciu i splądrowaniu dystrybucyi i 3 szynków przy ulicy Widzewskiej. Inne wyroki skazywały na 2 do 8 miesięcy więzienia, lub 1 rok rot aresztanckich. Uniewinniono pięciu podsądnych. Skazany na 1 rok rot aresztanckich, odnośnie więzienia, podsądny Teofil Kwaszniewski, wyprowadzony z sali po siedzeń, zdołał zbiedz. Ogółem osądzono spraw 14 Reszta spraw będzie rozpatrywaną w przyszłych kadencyach.

Na politechnice zurychskiej wydział chemiczny ukończyli świeżo pp. Saul Eichard, Kazimierz Jabłczyński, Benjamin Lilienstern, Władysław Możdżeński, Ignacy Nussbaum i Aleksander Wołkowicz z Warszawy, Jan Moszczeński z Rzeczycy. Karol Raczkowski z Włocławka, Józef Sachs i Aleksander Danielewicz z Łodzi.

Zamach kościelecki przed sądem. We środę rozegrała się przed sądami berlińskiemi część epilogu kościeleckiego zamachu. Na ławie oskarżonych zasiadł garncarz Stanisław Szczepański, któremu prokurator zarzucał, że wiedząc o zbrodni zamierzonej, nie doniósł o tem władzy policyjnej. — Oskarżony bowiem opowiadał jeszcze przed zamachem swemu majstrowi Knaakowi, że Draeger zakomunikował mu plany zbrodnicze, których ofiarą paść mieli księża w Poznańskiem. Knaak nie wierzył tym opowiadaniom, ale radził Szczepańskiemu donieść o nich policyi, czego oskarżony nie uczynił Szczepański zwierzył się również garncarzowi Dehne i rzeźnikowi Matheusowi z wieści, zaczerpniętych od Draegera, a wobec sędziego śledczego przyznał się, że Draeger namawiał go do udziału w zbrodniczej wyprawie, na co jednakże zgodzić się nie chciał Sprawa została odroczoną, ponieważ świadka Matheusa który po aresztowaniu Szczepańskiego ukradł jego rzeczy i książkę oszczędności na 900 mr., policyi na termin dostawić się nie udało.

Sprzeniewierzenie. Z Mannheim donoszą: Kasyer związku socyalno-demokratycznego Wilhelm Haut zbiegł, sprzeniewierzywszy 15.000 marek na szkodę związku i wyłudziwszy od rozmaitych osób 9.000 m. Urodził się w Karlsruhe, liczy lat 34.

Czterechsetna rocznica odkrycia Ameryki przez Kolumba ma też pewien specyalny interes dla żydów — pisze *Jewish Chronicle.* Gdy Kolumb przedstawił swój plan jechania drogą zachodnią do Indyj, i w ten sposób odkrył Amerykę, król portugalski Jan dał go astronomowi żydowskiemu, Józefowi Vecinho który wyraził szczere uznanie dla tego zamiaru. Instrumenta, wynalezione przez Józefa Vecinho, przyczyniły się wielce do pomyślnych rezultatów słynnych podróży Kolumba i Vasco de Gamy. Wiadomem jest, że Kolumb zabrał ze sobą dwóch chrzczonych żydów, by mogli się porozumieć mową hebrajską z krajowcami, albowiem przypuszczano, że ten język jest najbliższym języka wszechświatowego. W tym samym roku, w którym Ameryka została odkryta (1492), nastąpiło wypędzenie żydów z Hiszpanii. Na urządzonej w Madrycie wystawie dokumentów, dotyczących Kolumba i odkrycia Ameryki, znajdują się też liczne dokumenty o starych mieszkańcach żydowskich Hiszpanii.

Ludność główniejszych miast w ziemiach podległych caratowi moskiewskiemu tak się obecnie przedstawia: Petersburg 1.001.000 (w roku 1859 520 130) Moskwa 808 000 (386 870) Warszawa 505 000 (161.000), Odessa 304 000 (104.000), Kijów 201 000 (60 000) Ryga 190.000 (72 000), Charków 188.000 (48 000), Saratów 165.000 (65.000) Łódź 150 000 (29 000), Kiszyniów 149 000 (85 000) Kazań 140.000 (60 000) Wilno 130 000 (51.000), Taszkent 120.000 (50 000), Tyflis 105 000 (40.000), Rostow nad Donem 102.000 (40 000), Berdyczów 101 000 (50.000). Z powyższej tablicy pokazuje się, iż ludność Łodzi od r. 1859 pięć razy się powiększyła, Kijowa i Charkowa trzy i pół, Warszawy i Odessy trzy, Moskwy i Petersburga dwa razy.

Hejnały krakowskie. (W odpowiedzi Warszawiance). Wincenty Pol w dopiskach do Mohorta pisze o hejnałach krakowskich, co następuje:

Hainal — słowo węgierskie (*haynal aurora: Pannones excubitores sub auroram sibi accinunt*). U nas znaczy tedy pieśń budzącą. — Niż jutrzenka nad obozem wschodzi, muzyki hejnał otrąbią krzykliwy (Chrościński, Farsalia). — Rano zaraz próbować chcą swej fortuny, i zagrzmić ogromnemi hejnał pioruny (Twardowski Władysław). — Hejnał wszyscy zaśpiewajmy (Eja Pieśń). — Poczciwemu nie trzeba stróża z haynałem na wieży, bo już stróżem u niego cnota (Rej Zwierz.). — Hejnał utrapionej Koronie Polskiej: Hejnał świta! Febus wstaje! (Kochowski).

W Krakowie dawniej na wieży P. Maryi przez kilka niedziel przed Bożem Narodzeniem, zacząwszy wnet po północy aż do świtu na dętych instrumentach grano, aż do samego dnia Bożego Narodzenia i to tam także zwano heynał.

Hejnał krakowski składa się z trzech pieśni, na cześć Matki Boskiej odgrywany na trzech trąbach ze szczytu Maryackiej wieży w Krakowie. Te same pieśni bywały na pobudce odtrąbiane w chorągwiach polskich od wieków. Zdaje się, że gdy pieśń „Boga Rodzica" zaprzestało śpiewać rycerstwo, zastąpiły jej miejsce nowsze pieśni na cześć N Panny, hejnałami zwane.

Hejnały te, wygrywane w miesiącu maju, stanowią następujące pieśni: 1) Witaj jutrzenko rano powstająca itd. 2) Królowo nasza od Boga obrana itd 3) Serdeczna Matko, opiekunko ludzi itd. (z nutami na dwie trąbki w takcie 3/4 i 2/4).

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę 14 sierpnia: Po raz 6-ty „Wiceadmirał", operetka w 3 aktach Millöckera.

W poniedziałek 15 sierpnia: Po raz 17-ty „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach Zellera.

We wtorek 16 sierpnia: Po raz pierwszy „Cagliostro", operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę 17 sierpnia: „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Książki nadesłane do Redakcyi:** W 29 rocznicę powstania polskiego 1863/4 roku. Słowo wstępne wygłoszone na uroczystym wieczorze pamiątkowym dnia 23 stycznia 1892 roku w Nowym Sączu. Dochód z tej książeczki (cena 15 ct) przeznaczony na utworzenie funduszu dla weteranów, dziś na tułactwie lub w nędzy żyjących.

Biblioteka Warszawska tom III, zeszyt 2 za sierpień 1892.

Wspomnienia z niedawnej przeszłości, zebrane przez ks Adama Słotwińskiego, Pijara. Kraków 1892. Książce tej poświęcimy niedługo obszerniejszą wzmiankę.

Dział ekonomiczny.

Maszynowe stemplowanie. Od 15 lipca 1892 począwszy odbywa się w głównym urzędzie cłowym we Lwowie maszynowe stemplowanie blankietów na rachunki kupieckie stemplem jedno — względnie pięciocentowym za poprzedniem uiszczeniem odpowiedniej należytości stemplowej. — Blankiety do ostemplowania należy w urzędzie zgłosić pisemnie. Blankiet na oznajmienie przeprowadzić się mającego ostemplowania, otrzyma strona na żądanie bezpłatnie w głównym urzędzie cłowym. Blankiety rachunkowe większej ilości można także przesłać pocztą do ostemplowania.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu. Pan Maurycy Jonasz, delegat lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na XX międzynarodowy targ zbożowy, mający się odbyć w Wiedniu dnia 29 sierpnia b. r. zwraca się z prośbą do galicyjskich producentów o nadesłanie mu dokładnych dat, wedle rozesłanego kwestyonaryusza, najdalej do dnia 17 sierpnia b. r. pod adresem giełdy zbożowej w Wiedniu. Wyświecenie rzeczywistego stanu rzeczy przez podawanie dat dokładnych, leży nietylko w interesie całego kraju, ale i każdego prywatnego producenta i zdoła wpłynąć na zwiększenie popytu za naszemi płodami ze strony obcych kupców.

Z targów zbożowych.

Kraków, 12 sierpnia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	8·30	8·82
Żyto	6·10	6·90
Jęczmień	5·50	6·—
Owies	6·50	6·80
Groch	10·—	12·—
Tatarka	10·—	11·—
Proso	7·—	9·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	16·—
Siano		2·20
Słoma		2·—
Koniczyna na pasze za 100 kilogr. nowa		2·50
Ziemniaki za hektolitr	1·90	2·—
Jaja za kopę	1·25	1·35
Masło za garniec	3·—	3·75
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		82·—
Okowita na 80° „ „		78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 13 sierpnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	746·2 mm	746 5 mm	746 0 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+15°,4	+11°8	+24°,0
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	SE 1	SW 1	SSE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	79%	86%	53%
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	10	0	3

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 13 sierpnia. Suplenta gimnazyum tarnopolskiego Bazylego Bileckiego, zamianowało ministerstwo rzeczywistym nauczycielem gimnazyum Samborskiego.

Berlin, 13 sierpnia. *Nord. Deutsche Allg. Ztg* zaprzecza wiadomości jakoby rząd pruski wywierał nacisk na rząd Weimarski, aby przeszkodził większym owacyom na cześć Bismarka.

Monachium, 13 sierpnia Umarł Kleinmichel malarz dzieci i rysownik *Fliegende Blätter.*

Paryż, 13 sierpnia. Poseł z departamentu górnych Pyrenejów rojalista margr. Breteuil wystósował do wyborców okólnik, w którym donosi, że składa mandat, ponieważ papież odmówił zaufania rojalistom. Poddaje on się ciosowi, wymierzonemu z ręki papieża, ale nie zmienia przekonania, że tylko jednowładztwo może załatwić kwestyę socyalną

Paryż 13 sierpnia. Dzienniki wypowiadają żywe zadowolenie z powodu upadku Salisburego, nie spodziewają się jednak znaczniejszej zmiany w wewnętrznej polityce Anglii.

Bruksela, 13 sierpnia. Francya wysłała do rządu państwa Congo notę, w której obstaje przy dotychczasowych żądaniach i pomija milczeniem propozycyę sądu polubownego.

Londyn 13 sierpnia. Rada ministrów uchwaliła podać się do dymisyi. Salisbury udał się do Osborne celem przedłożenia królowej uchwały gabinetu.

Londyn, 13 sierpnia. Królowa przyjęła dymisyę gabinetu.

Londyn, 13 sierpnia. Podobno królowa dziś poleci Gladstonowi utworzenie nowego gabinetu.

Londyn, 13 sierpnia. Prywatny sekretarz królowej, Pousonby, odwiedził Gladstona i wyjaśniał mu, że jego obecność w Osborne nie będzie potrzebną do początku przyszłego tygodnia, gdyż dopiero wtedy nastąpi utworzenie nowego gabinetu a rozchodzi się z powodu jego wieku o zaoszczędzenie mu licznych podróży.

Londyn, 13 sierpnia. *Times* zamieszcza wiadomość z Fezu że ministrowie marokańscy, którzy przeszkodzili zawarciu angielsko-marokańskiego traktatu otrzymali od agenta francuskiego po 50 000 franków.

Petersburg, 13 sierpnia. *Prawit. Wiestnik* donosi, że z wydzielin dwóch zmarłych w petersburskim szpitalu przekonano się, iż przyczyną śmierci obydwóch była cholera azyatycka. Na 158 w tutejszym szpitalu w czasie od 1 do 12 sierpnia umieszczonych chorych z objawami cholerycznemi, w 28 wypadkach skonstatowano niewątpliwie cholerę.

Rzym, 13 sierpnia. Władze zakazały pochodu na Monte Pincio, który liberalni zamierzali urządzić 14 bm. na cześć Kolumba.

Konstantynopol, 13 sierpnia. Stambułowa powitał wysłaniec sułtana, poczem przyjął Stambułowa sułtan.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 13 sierpnia 1892 r.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	55
Zjednoczony dług w srebrze	96	25
Austryacka renta złota	114	—
5% austryacka renta (marcowa)	100	45
Akcye banku austro-węgierskiego	1000	—
Akcye kredytowe	316	—
Londyn	119	55
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	49
Dukaty austryackie	5	67
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	55

Wiedeń, 12 sierpnia. Ruble papierowe 121·50. Cena nafty 17·50 do 20·25. Spirytus —·—; żyto 6·65; pszenica 7·77; owies 5·90.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Kraków, dnia 13/8.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą		żądają	
Ruble papierowe	za 100 rubli	130	—	132	—
Marki niemieckie	za 100 mar.	58	30	58	70
20-to frankówka złota		9	47	9	64
6% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	103	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	97	40	98	40
5% Obligacye indemn. gal.	za złr. 100 k. m.	104	30	105	30
4% galicyjski fundusz propinacyjny		93	80	94	50
4½% Listy zastaw. Banku kraj.	za złr. 100	98	20	99	—
5% Obligi komunalne „ „	I Emis. 100	100	50	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.		96	50	97	50
4% „ „ „ „	II Em.	94	70	95	40
4½% „ „ „ „		99	20	100	—
5% „ „ Banku hip.	z prem. 10%	107	30	108	—
5% „ „ „	zwr. za 40 lat	100	80	101	50
4½% „ „ „		98	20	99	—
5% „ „ Król. Pol	za rubli 100	101	75	102	75
4% likwidac. „ „ „	100	97	75	99	25

Lwów, dnia 12/8

		płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.)	na złr. 200	328	—	332	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal.	za złr. 100	100	90	101	60
4½% Listy zast. Banku kraj.	za złr. 100	98	50	99	20
4½% „ Tow. kred. ziem.	za złr. 100	99	40	100	10
4% „ „ okr. 56	złr 100	94	70	95	40
5% Obligacye indemn. galic.	za złr 100 m. k.	104	60	105	30
5% galicyjski fundusz propinacyjny		94	—	94	70
5% Oblig. komun. Banku kraj.	za złr 100	101	—	101	70
4½% Obligacye pożyczki kraj.	za 100 złr.	97	60	98	30

Warszawa, dnia 12/8
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869	za rubli 100	101	25	—	—
4% Listy likwidacyjne	za rubli 100	98	—	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em.	„ „ 100	101	90	—	—
5% „ „ „ II Em.	„ „ 100	101	75	—	—
5% „ „ „ III Em.	„ „ 100	101	90	—	—
5% „ „ „ IV Em.	„ „ 100	100	20	—	—

Wiedeń, dnia 12/8.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

		płacą		żądają	
5% Renta austr. papier.	za złr. 100	96	35	96	55
5% „ „ srebrna	za złr. 100	95	95	96	15
4% „ „ złota	za złr. 100	113	95	114	15
5% „ „ papier. nowa	za złr. 100	100	45	100	65
4% Losy z r. 1854 na 250 złr.	za 100	140	25	141	25
5% „ z r. 1860 na 500 złr.	za 100	140	30	140	50
5% „ z r. 1860 na 100 złr.	za 100	150	75	151	50
„ z r. 1864 bez % całe	za 100	184	—	185	—

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą		żądają	
4% Renta złota	za złr. 100	—		—	—
5% Renta papierowa	za złr. 100	100	50	100	70
Pożyczka prem. węg. po 100 zł.	„ „ 100	143	—	143	30
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.)	„ „ 100	136	75	137	25

Obligacye indemnizacyjne.

		płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny		94	—	94	80
5% Obl. ind. Galicyi	za 100 m. k.	104	70	105	40
4% Obl. ind. Węgier	za 100 złr.	94	20	95	20

Listy zastawne.

		płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr.	za złr. 100	109	50	110	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52	złr. 100	99	50	100	—
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	98	50	99	—
5% Bank kraj. obl. komunalne	za złr. 100	—	—	—	—
4½% Banku austro-węgiersk.	za złr. 100	101	50	—	—
4% Banku austro-węgierskiego	za złr. 100	99	70	100	20
4% Banku hip. węg. z premią	za złr. 100	123	50	124	25

Losy.

		płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika	na 5 złr. w. a.	6	80	7	10
Kredytowe austr.	na 100 złr. w. a.	192	75	193	25
Krakowskie	na 20 złr. w. a.	23	25	23	75
Czerwonego Krzyża austr.	na 10 złr. w. a.	17	35	17	85
Czerw. Krzyża węgierskie	na 5 złr. w. a.	11	50	12	—
Rudolfa	na 10 złr. w. a.	23	75	24	50
Stanisławowskie	na 20 złr. w. a.	30	—	31	—

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.			płacą		żądają	
10·—	Anglobank	na 200 złr.	153	75	154	25
8·—	Bankverein Wiener	na 100 złr.	115	50	116	—
17·—	Kredyt. dla handlu i przem.	na 160 złr.	314	75	315	50
24·—	Kreditbank węg. allgem.	na 200 złr.	359	75	360	50
22·—	Galic. Bank hipoteczny	na 200 złr.	—	—	—	—
12·—	Länderbank	na 200 złr.	224	—	224	50
47·30	Austro-węgierski	na 600 zł.	1000	—	1001	
17·—	Unionbank	na 100 złr.	246	—	246	50
132·25	Ferdynanda Półn.	na 1050 złr.	2810		2810	—
8·40	Karola Ludwika	na 210 zł.	214	50	215	—
14·—	Lwowsko-Czerniow.	na 200 złr.	243	75	244	—

Park Krakowski.
We środę, sobotę i niedzielę
przy sprzyjającej pogodzie
koncert muzyki wojskowej.
Restauracya we własnym zarządzie.

Stare, czyste
wina węgierskie
w handlu 173 49 0
Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Znaczniejszy interes importowy
Jamaica Rumu i Cognacu
poszukuje **dwóch podróżujących** (Reisenderów) dla Galicyi i Bukowiny. 1989 2 3
Oferty z podaniem wynagrodzenia nadsyłać pod **„Chiffre 400“** do Adm. „N. Reformy“

Dom
z handlem winnym, oraz **ogrodem,** urządzonym dla gości, i **łąką,** jest **do sprzedania na Zwierzyńcu, pod L. 50.** 1974 2 8

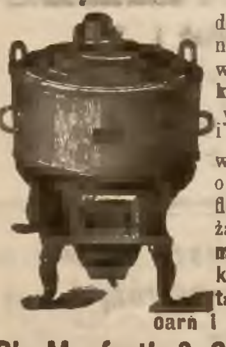
Tylko 3 złr.
najodpowiedniejszy 1672 4 6
Podarek świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)

Urządzony w r. 1879.



Portrety naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Mayfartha i Sp. przenośne piece oszczędnościowe w formie kotła



do gotowania i przeparzania karmy dla bydła, używane być mogą także jako kotły do bielizny, mało zużywają materyału palnego i wszędzie wygodnie ustawione być mogą. Tylko zaopatrzone odlaną z żelaza firmą są prawdziwe. Proszę żądać cenników **sieczkarń, maszyn do krajania buraków, śrutowników, gniataczy ziemniaków, młocarń i kieratów.**
Ph. Mayfarth & Co., Wien, II., Taborstrasse, 76.
Odlewarnia żelaza i fabryka maszyn rolniczych.
Zastępcy poszukiwani.
Katalogi darmo. 1129 8 10

Parcele budowlane
położone w Podgórzu, obok nowo urządzonej targowicy na bydło, w pobliżu toru i stacyi kolei Karola Ludwika, są **do sprzedania** pod przystępnemi warunkami.
Bliższych objaśnień udziela **kantor fabryczny Gustawa Barucha w Podgórzu.** 1819 8 12

Pierwsza polska Fabryka
Rękawiczek i Bandaży rupturow.
pod firmą 810 39 40
Antoni Mirkiewicz
fabryka: ul. Mostowa, 4,
Filia: ulica Grodzka, L. 31,
poleca wszelkie **rękawiczki wyborowe,** oraz **szelki, krawaty, bandaże rupturowe i brzuszne** i inne potrzeby.
Wybór portmonetek, poduszki gumowe i safianowe.
Przyjmuje się rękawiczki do prania.
Sprzedaż częściowa i hurtowna.



Pierwsza krajowa od lat 16 istniejąca 1426 31 150
Pracownia fabryczna Bilardów.
Zarazem rekonstruuje stare bilardy na najnowsze fasony, licząc ceny konkurencyjne najtańsze.)
Józef Piotrowski
Kraków, ul. Dietla, 105.

Lokaj
żonaty, z dobremi świadectwami z większych domów, lat 24 poszukuje miejsca na ordynaryę od 1 października b. r. 1968 3 3
Adres: **M. N.** poste restante **Alwernia.**

Poszukuje się
stancyi z wiktem
dla chłopca szkół średnich. — Opieka męska pożądana.
Zgłoszenia pod lit. **K. T. 1** do Administracyi „N. Reformy“. 1979 2 3

Praktykanta
poszukuje 1898 3 3
handel mięszany Jakóba Polaka i Syna w Jaśle.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie
przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje
wkładki oszczędności
i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4^1/_2$%. 1043 17 52

Wystawa nieustająca
Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich
Związku stolarzy krakowskich
przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,
poleca
Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.
Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.
Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.
Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.
Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.
Ceny nader przystępne.
Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.
618 27 0 **Zarząd.**

Powtórnie zwracamy uwagę, że **od kilkuset lat** znana i **powszechnie uznana**
Niederselterska
woda mineralna znajduje się **w posiadaniu i zarządzie**
królewskich pruskich dóbr skarbowych.
Takowa wysyłana bywa
bez wszelkich zmian i dodatków
jako **czysta naturalna woda.**
Aby **zabezpieczyć się** przeciw **pomyłkom,** powinien **konsument** żądać **wyraźnie**
Niederselterskiej wody mineralnej.
Dostać można we wszystkich znanych składach wód mineralnych i aptekach.
Niederselters w lipcu 1892. 1820 8 8
Królewsko-pruskie Biuro studzien.

Główny skład artykułów desinfekcyjnych
Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska, 6,
po cenach obecnie bardzo niskich z powodu znaczniejszych zapasów.

kwas karbolowy surowy około 20% 100 kilo złr. 14, kilo 20 ct.
„ „ „ „ 60% 100 kilo złr. 25, kilo 32 ct.
„ „ **krystalizowany** w pół kilowych flaszkach po 80 ct.
Krezoliny flaszka 50 ct.
Proszek desinfekcyjny wyżej 500 kilo 100 kilo 6 złr.
„ „ „ 100 kilo 100 kilo 7 złr.
„ „ „ 25 kilo 1 kilo 08 ct.
„ „ niżej 25 kilo 1 kilo 10 ct.
Koperwas wyżej 100 kilo 100 kilo 5 złr.
„ „ 25 kilo 1 kilo 06 ct.
„ niżej 25 kilo 1 kilo 07 ct.

Powyższe środki polecam w następujący sposób użyć: kwasu karbolowego lub koperwasu dodaje się 2 kilo na 10 litrów wody wylewając do wychodków po 2 litry 1—3 razy dziennie podług ilości osób. Koperwas nie pozostawia żadnego odoru; karbol zaś zostawia i nie każdy go znosi. Krystalizowany karbol ma już delikatniejszy odór, wystarczy odkorkowanie przez co pomału się sam w płyn obróci i woń oddaje. Nalanie spirytusu przyspiesza rozpuszczenie.
Ile do wody się wleje, taki % wody karbolowej się osiągnie przez należyte wybełkotanie dopóki oczka zupełnie nie znikną.
Krezolina rozpuszcza się w wodzie z łatwością i tworzy gatunek mydliny. 1 flaszka wytwarza do 40 litrów wody desinfekcyjnej, odwania najskuteczniej nocniki, brudy w praniu, niszczy gady i wszelkie zakaźne bakterye, szczególnie poleca się do mycia zwierząt domowych. 1903 5 0
Proszkiem karbolowym wysypuje się miejsca ustępowe, rynsztoki itp.



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie
w oprawie:
granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
Czeska agencya 2369 91 0
Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Lwowska Fabryka Asfaltu
i tektur ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera,
we Lwowie, ulica Korytna, L. 13,
poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów.
Tekturę ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów, wysokich gatunków. **Rola 10 metrów □ od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. 50 ct.**
Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi
dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.
Smołę angielską bezwodną.
Osusza się asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnią gwarancyę poręcza się. 1005 46 100

JAN S. ZUBRZYCKI
autoryzowany i zaprzysięgły
architekt cywilny.
Kraków. ul. Wolska, L. 17. 478 48 0

Cognac-Quint-Esencya.

Cognac-Quint-Esencyi



Marka ochronna. Marka ochronna.

Do natychmiastowego wytwarzania przedniego, zdrowego koniaku, który od prawdziwego francuskiego koniaku nie da się odróżnić, polecam tę **wypróbowaną** specyalność.
Cena za 1 kilo (wystarczającą na 100 litrów koniaku) 16 złr. w. a. Receptę dodaję gratis. Za najlepszy skutek i **zdrowy** fabrykat ręczę.

Oszczędność na spirytusie
osięgnąć można za pomocą niedającej się przewyższyć esencyi, nadającej tęgość wódce; udziela ona napojom przyjemnego ostrego smaku i jest tylko u mnie do nabycia. Cena 3 złr. 50 cent. za kilo (na 600 do 1000 litrów) wraz z przepisem używania.
Oprócz tych specyalności ofiaruję doskonałe **esencye** do fabrykacyi **rumu, śliwowicy, treberówki, gorzkiej zielonej** i wszelkich egzystujących dobrych **likierów, spirytualiów, octu** i **octu winnego** wszystko w znakomitej jakości. Recepty dodaję bezpłatnie.
Cenniki opłatnie. — Za zdrowe fabrykaty ręczy się.
Carl Philipp Pollak,
Essenz-Specialitäten-Fabrik in Prag.
(Poszukuje się zdolnych zastępców.) 1736 5 40

Od wielu lat wypróbowany środek domowy uśmierzający ból.

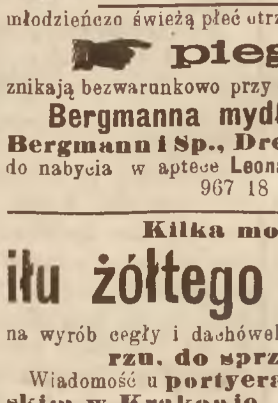


Należy uważać na znak ochronny oraz żądać: Kwizdy płyn gośćcowy.

KWIZDY 407 9 15
płyn gośćcowy
Cena flaszki 1 złr., ½ flaszki 60 ct.
Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach.
FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca,
aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.



Alfred Rassl
skład nasion w Opawie (Szląsk austr.)
poleca, jak długo zapas starczy, 1821 8 11
zboże ozime, żyto, pszenicę,
najprzedniejszego gatunku, zebrane w miejscowościach górzystych, zbiór z roku 1892, nienaganna jakość. — Próbki i zlecenia na żądanie.



Pantofle zdrowia
z chemicznie czystego sosnowego papieru. K. k. P. a.

Absolutnie bezpieczny, nieszkodliwy, przez lekarzy zalecany środek
przeciw potowi, odparzeniu i nieprzyjemnemu zapachowi nóg.
Bezwarunkowy skutek przy ustawicznem noszeniu.
Jeden tuzin ze wskazówką używania **24 centów.** Liczne uznania ze wszystkich stron można przeglądać w **głównym składzie:**
Hermann Sonnenfeld,
Wien, I., Mariengasse, Nr. 2. 1699 6 6
Przesyłka pocztowa tylko od 10 tuzinów począwszy za poprzedniem nadesłaniem kwoty lub za zaliczką. Należy podać długość nogi.
Można nabyć we wszystkich składach bielizny, obuwia, galanteryi i papieru.

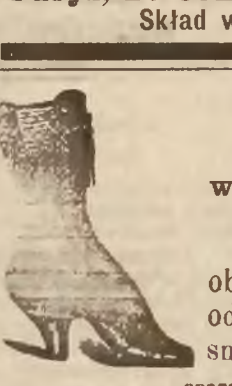
Delikatną, białą skórę
młodzieńczo świeżą płeć utrzyma się z pewnością
piegi
znikają bezwarunkowo przy codziennem używaniu
Bergmanna mydła liliowego
Bergmann i Sp., Drezno. Sztuka 45 ct do nabycia w aptece **Leona Rosnera, Kraków.**
967 18 30

Na sprzedaż
kamienica trzypiętrowa
o dwóch frontach, w śródmieściu, we Lwowie, pod korzystnemi warunkami.
Wiadomość w **kancelaryi notaryalnej Wolskiego, ul. Trybunalska, 1, we Lwowie.** 1493 9 10

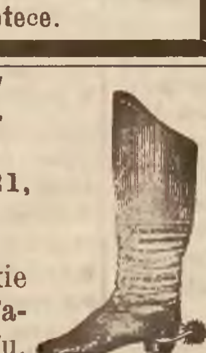
Kilka morgów
iłu żółtego i sinego
na wyrób cegły i dachówek, **przy Podgórzu, do sprzedania.**
Wiadomość u **portyera w hotelu Polskim w Krakowie.** 1982 4 6

Kucharz
kawaler, z chlubnemi, długoletniemi świadectwami, znajdzie umieszczenie w **Biurze Świderskiego w Tarnowie.**
Dwa browary **są zaraz do wydzierżawienia.**
Bliższych informacyj udzieli **Biuro Świderskiego w Tarnowie.** 1972 5 0

PODAGRA i REUMATYZM
mogą być na pewno uleczone **likworem** i **pigułkami Dra Laville.**
Likwor leczy dotkliwe cierpienia a pigułki chroniczne dolegliwości. Oba dwa medykamenta nie są tajnemi środkami. Recepta jest udzielona publiczności z analizą i aprobacyą M. Ossiana Kenry, sławnego chemika akademii paryskiej.
Butelki noszą stempel francuskiego rządu i nazwisko **„Laville“, Paryż, F. Comar, 28, Rue Saint Claude.** 1736 6 0
Skład w Poznaniu w S. Radlauera Czerwonej aptece.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ
majster szewski
w Krakowie, ulica św. Tomasza, 21,
filia ulica Floryańska, L. 15,
poleca w doborowym zapasie
obuwie damskie od 3 złr. 25 ct., męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepszego materyału.
Reparacya obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 258 87 0



Panowie
cierpiący na sexualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach, złotym medalem odszczególnionym galwano-elektrycznym aparacie **„Refector“.** Jedyny aparat, skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone wysyła generalny reprezentant **J. Augenfeld, Wien, I.,** Schulerstrasse, 18 (także dyskretnie pod literami). W zalepionej kopercie za nadesłaniem marki na 10 centów. 1660 7 0

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Franciszkańska, L. 1, parter,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuzki i Angielki, oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. 471 39

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych Cauvaina.
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**
W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.
Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, T. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. G. lichowskiego. 292 81 0

Bezwonny, schnie natychmiast
W Krakowie Stanisław Feintuch Rynek gł., L. 6
W Jaworznie T. Dondera. W Wieliczce L. Windakiewicz
Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

Można nabyć przez każdą księgarnię odszczególnione nagrodą, tylko co w 27 nakładzie wydane pismo radcy med. Dra Müllera o 1655 7 52
zaburzeniach w układzie nerwowym i sexualnym.
Opłacona przesyłka w kopercie za nadesłaniem 60 ct. w markach pocztowych.
Edward Ben..t, Braunschweig.

Niezrównane gałki
do wywabiania
z materyj sukiennych
plam z pokostu, tłuszczu, aniliny lub **atramentu.**
Cena gałki 10 i 20 cent.
Dostać można w aptece **Konst. Wiszniewskiego w Krakowie.** 1915 4 0

---

5 do 10 złr. dziennie
pewnego dochodu bez kapitału i ryzyka ofiarujemy każdemu, kto się chce podjąć sprzedaży prawnnie dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod adr. **„Lose“** do Annonc.-Exped. **J. Danneberg, Wien,** I. Kumpfgasse, 7. 1951 3 10

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 355 56 0
Jana Skorkovsky'ego
Fabryka sukna i ubrań
w Humpoletz
poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon wiosenny i letni.
Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
NEW-YORK 1853 — PARIS 1855
Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
„Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.
Blancard
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
1?? 82 0

---

250 złr. w złocie
jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słonecznego, pryszczów, czerwoności nosa** itp. i jeżeli nie utrzyma cery do starości lśniąco-białą i młodocianoświeżą. Żadne pększydło. Cena 60 ct.
Główny skład **J. Grolich,** 585 22 26
Berno.
W Krakowie w aptece W. Redyka.

Ostrożność przy zakupnie

ZACHERLINU.



Kupująca: „.... Nie chcę żadnego otwartego proszku na owady, gdyż żądałam Zacherlinu! Słusznie zachwalają tę szczególność jako najniezawodniej najlepszy środek przeciw wszelkim owadom, i dlatego przyjmę tylko: zapieczętowaną flaszkę z nazwą „Zacherl". 798 4 4

Składy Zacherlinu są wszędzie tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlinu.

Związek handlowy Kółek rolniczych

Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką

w Krakowie, przy ulicy Szewskiej, L. 15,

dostarcza

wszelkich towarów dla sklepików chrześcijańskich

po cenach najniższych i w gatunkach najlepszych, oraz

nawozów sztucznych krajowych i zagranicznych

z poręczeniem ilości składników. 1921 6 6

Wszelkie wyjaśnienia odwrotną pocztą.

Rok założenia 1864. — Odznaczony listami pochwalnemi i medalem zasługi Wystawy krajowej z roku 1887, danym przez ces. król. Ministerstwo handlu,

PIERWSZY KRAKOWSKI MAGAZYN

WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH

i GALANTERYJNO-SKÓRZANYCH

JANA KLECZEŃSKIEGO

ulica Szpitalna, L. 32 (vis á vis nowego teatru),

poleca

kufry, torby i torebki podróżne różnego rodzaju necessery, plaidrouleaux, futerały na laski parasole strzelby i rewolwery paski damskie, paski do pledow, portmonety, pularesy, étuis na cygara i papierosy portfele na papiery, kagańce, obroże i szorki na psy z niklowem lub pozłacanem okuciem 1860 5 0

w wielkim wyborze, w jak najlepszym gatunku, po nader niskich cenach.

Na wiosnę i na lato.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadamić Szanowną P. T. Publiczność, że

Filia wiedeńska

Heilmana Kohna i Synów

ul. Grodzka, L. 9, I piętro,

została bogato zaopatrzona **w wielki wybór gotowych**

SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie: **ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, spodnie kamgarnowe, zarzutki, chesterfildy, kaiserroki, menżykowy, haweloki, bondy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne**, oraz obfity wybór **ubrań dziecinnych**, na sezon wiosenny i letni, w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, **po zdumiewająco niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu**, gdzie nasz magazyn się znajduje.

Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie

ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Składy nasze: **W Wiedniu, w Krakowie,** ulica Grodzka, L. 9, **w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie** i **w Nowym Sączu.** 719 37 0

Mąki z kości

parowane lub **preparowane kwasem siarkowym, mąkę rogową, superfosfaty** itp., odznaczone na wielu wystawach, dostarcza **po bezkonkurencyjnie niskich cenach,** z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego **Parowa fabryka spodium, mą i kościanej i sztucznych nawozów B. Schönberga i Fränkla w Krakowie. — Zamówienia** przysyłać należy albo do **Agencyi dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie,** Rynek L. 34, lub do podpisanych. 1847 10 0

R. Schönberg i Fränkel

w Krakowie, ul. Mostowa, L. 6.

Na wystawie gospod w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.

Krajowe

wyroby andrychowskie

jako to 1104 30 104

płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,** do nabycia:

w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie i Przemyślu i w Towarzystwie Galicyjskiem akcyjnem we Lwowie.

Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

ALFRED RASSL, OPAWA (Szląsk austr.)

poleca pod jesienne zasiewy

w najlepszych jakościach

mąki z kości, superfosfaty, żużle Thomasa

pod najzupełniejszą gwarancyą zawartości podanych procentów. 1385 21 27

Dostawa w wagonach franco do każdej stacyi kolei.

Oferty, wzory i objaśnienia uprawy na życzenie darmo i opłatnie.

Żyto polskie

odznaczone listem pochwalnym na Wystawie przemysłowo rolniczej w Przemyślu, medalem srebrnym na Wystawie krajowej w Krakowie, najplenniejsze, niewysypujące się i najwytrwalsze na polnym gruncie, już 31 lat rodzące, poleca do siewu z tegorocznego zbioru.

100 klg. z workiem i odstawą do stacyi kolej. Skołyszyn 10 złr.

1966 3 3 **Konstanty Kłosiński.**

Bączal górny o. poczta Skołyszyn

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają **J. Brandt & G. W. Nawrocki** BERLIN. Friedrich-Str 78. Najstarsze Biuro Patentowe Berlińskie.

Właściciele firmy: **A. Mühle i W. Ziołecki.** 1376 23 72

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice, L. 12, 13 i 14,

naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi,

Fabryczny skład

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej,

oraz

bielizny stołowej białej i kolorowej,

chustek białych i kolorowych

z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie.

Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich.

Na sezon letni otrzymali wielki wybór 1368 23 0

bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca, oraz **parasole od deszczu** od najtańszych do najelegantszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Najlepsze mydło w Krakowie!

Doeringa Mydło z sową

uznane jako najprzyjemniejsze najczystsze i najdatniejsze mydło do

pielęgnowania i upiększania skóry,

jest od tej chwili do nabycia we wszystkich lepszych składach perfumeryj, droguerach i handlach kolonialnych.

Mydło to nadaje skórze młodociany, świeży wygląd i utrzymuje takową aż do późnej starości

delikatną i gładką.

Doeringa mydło jest nietylko w tutejszych najwykwintniejszych damskich buduarach, lecz także prawie we wszystkich gospodarstwach krakowskich i okolicy

wyłącznie w użyciu,

i przez każdego komu na tem zależy, aby miał

piękną, zdrową i czystą skórę,

powinno być używane

Ponieważ Doeringa mydło z sową jest **jedynie mydłem**, t. j. składa się tylko z tłuszczu i ługu, a nie zawiera ani szkła wodnego, ani sody, ani innych niepotrzebnych składników, **przeto zużywa się nader powoli**, jest do użytku do najmniejszego kawałka i zarazem uznane jako najlepsze i dla skóry najpożyteczniejsze, jest tem samem

najtańszem mydłem toaletowem na świecie!

Na każdym kawałku **Doeringa mydła** musi być wyciśnięta nasza marka ochronna, **sowa**, stąd nazwa: „Doeringa mydło z sową".

Cena 30 centów za kawałek. 1 00 2 6

Doeringa mydła z sową można dostać **w Krakowie** u pp. M. Doeringa, Filipa Eliego „Au bon Marché", W. Fenza, F. A. [illegible] i J. Zapiatalskiego; w aptekach pp. Konst. Śmieszka i Konst. Wiszniewskiego

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry A. Motsch & Co., Wien, I., Lugeck, 3.

Pierwszorzędny Hotel

w Krakowie

wytwornie urządzony, z pięknym lokalem restauracyjnym i odnośnemi koncesyami, **na dłuższy czas do wydzierżawienia.**

Warunki dzierżawy: Czynsz umówiony półroczny z góry, półroczna kaucya, odkup pościeli i bielizny, oraz kaucya na zabezpieczenie wszelkich innych ruchomości.

Wiadomość w **Biurze komisowem Wł. Jaworskiego w Krakowie, ulica Grodzka, L. 30.** 1690 6 0

Prawdziwe

lecznicze wino Malaga

według rozbioru c. k. stacyi doświadczalnej dla win w Klosterneuburg

bardzo dobre, prawdziwe wino Malaga,

jako znakomity środek wzmacniający dla **słabowitych, chorych, przychodzących do zdrowia, dzieci** itd., **w niedokrewności i osłabieniu żołądka** bardzo dobrego skutku, w 1/1 i 1/2 oryginalnych butelkach i zaopatrzone **w urzędownie złożony znak ochronny**

HISZPAŃSKIEGO HURTOWNEGO HANDLU WIN

VIÑADOR

w WIEDNIU **w Hamburgu**

oprócz tego **różne bardzo dobre wina zagraniczne w oryginalnych butelkach i po oryginalnych cenach.**

Mają na składzie:

w KRAKOWIE: pp. **Antoni Schultz**, handel win, **J. Barberowski**, handel korz., **M. Brzostowski**, centr. kraj. piwnica win, **A. Ciechanowski**, handel win, **Aug. Czermak**, restauracya, **J. Kijak**, kawiarnia, **K. Knoreck**, handel łakoci, **J. Kosz**, kupiec, **M. Kowarzyk**, kawiarnia, **St. Majewski**, hotel Drezdeński i hotel pod Różą, **L. Malik**, cukiernia, **Al. Merc**, handel łakoci, **Mikuszewski & Zegadłowicz**, handel korzenny i łakoci, **G. Otowski i Sp.**, droguerya, **Piotr Purzycki**, kawiarnia, **Pehman i Hendrich**, cukiernia;
w BOCHNI: **M. Gatty**, aptekarz, **J. Michnik**, kupiec, **Jan Baumann**, cukiernia;
w GORLICACH: **J. Engel**, kupiec, **Jan Rudzki**, kupiec;
w GRYBOWIE: **A. Muszyński**, kupiec;
w JAROSŁAWIU: **Ant. Zabłotny**, kupiec, **L. A. Krzeczowski**, cukiernia, **A. Lindenberger**, restaurator, **F. Gregor**, hotel i restaur.;
w KROŚNIE: pp. **Ch. Dym i Sp.**, handel mięsz.;
w ŁAŃCUCIE: **M. Szulc**, aptekarz, **G. Bałuczyński**, kupiec, **Ant. Peszko**, kupiec;
w M[illegible]ÓWCE: **I. Reisner**, aptekarz;
w NOWYM SĄCZU: **J. Dzięciołowski**, cukiernik, **J. Kosterkiewicz**, handel win, **J. M. Landau**, handel win, **S. Majewski**, cukiernia, **Wiktor Oleksy**, handel win;
w PRZEMYŚLU: **M. Krug**, kupiec, **E. Krug**, kupiec, **M. Kondziołka**, kantyna, **F. Kwaśniewski**, hotel „Victoria", **D. Ludkiewicz**, droguista, **S. Landau**, handel win, **w kawiarni Corso**, **w Narodowej Torhowli**;
w TARNOWIE: **M. Adler**, aptekarz, **J. Skakalski**, aptekarz, **Tad. Scharff**, kupiec, **Szymon Szajna**, kupiec, **J. Szermentowski**, cukiernia, **P. Funkelstern**, kawiarnia, **Dawid Rausch**, kawiarnia;
w WADOWICACH: **Jan Pohl**, kupiec, **J. Kowalczewski**, hotel, **A. Hernich**, cukiernia.

Proszę dokładnie uważać na znak „VIÑADOR", tudzież urzędownie złożony znak ochronny, gdyż tylko wtedy można ręczyć za bezwzględną prawdziwość i dobroć. 870 5 5

8-klasowy Zakład wychowawczo-naukowy żeński

1955 3 5

posiadający prawo szkół publicznych

M. SERWATOWSKIEJ

w Krakowie, ul. Dolnych Młynów, 3,

przyjmuje panienki stale w zakładzie mieszkające, oraz dochodzące do zakładu. Wpisy otwarte 1 lipca. Kurs nauk rozpoczyna się 3 września b. r.

Przy tymże zakładzie otwarty jest kurs przygotowawczy do matury gimnazyalnej. Z dniem zaś 3 września b. r. otwartym zostanie kurs przygotowawczy do egzaminu z pierwszej klasy gimnazyalnej dla panienek które ukończyły szkołę ludową.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE

z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.

Kraków, Sukiennice, L. 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 316 74 0

Dr. Rudolf Zuber

geolog,

powróciwszy z południowej Ameryki, zamieszkał **we Lwowie** (Chorążczyzna, 16). Podejmuje się badania terenów naftowych i udziela orzeczeń i informacyj geologicznych, do górnictwa naftowego się odnoszących. 1950 3 4

100 złr. nagrody

temu, kto wyrobi mężczyźnie, lat 35, z zawodu rolnikowi, znającemu język polski, rosyjski i francuski (niemiecki słabo), **miejsce bądź we Lwowie i Krakowie przy pracy biurowej, bądź na wsi jako zarządcy majątku.** Płaca żądana minimum 50 złr. miesięcznie. Za dobre miejsce nagroda większa.

Oferty proszę składać pod adr. **T. Z. L. 1699. Centralne Biuro Ogłoszeń. Lwów, ul. Kopernika, 11.** 1952 4 5



Przy ulicy św. Jana, L. 1,

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Fabiana Hochstima

w Krakowie

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonuje **po cenach umiarkowanych** i **na spłatę częściową.** 1728 6 20

ANTONI MARKIEWICZ

Wielki Skład

i PRACOWNIA OBUWIA

na każdą porę roku

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej, Hotel Saski. 1441 10

Na sezon letni wyrabia **obuwie z płótna angielskiego,** jako specyalność wyrabia **obuwie z gumowemi podeszwami.** Posiada na składzie **chodaki** wyrobu krajowego, różnej wielkości, **trzewiki do gimnastyki.** Na zimową porę wielki wybór **obuwia z sukna góralskiego** oraz **filcowego, męskiego, damskiego i dziecinnego.**

Celem dostarczenia dogodnego obuwia na prowincyę wystarczy przy zamówieniu nadesłać stary bucik na miarę.

Pierwszorzędne handle w Tarnowie:

1. **Kamil Baum** — Centralny skład papieru.
2. **Otto Foerster** — skład płócien, bielizny i towarów bławatnych
3. **S. Jakubowski** — handel korzenny, win i skład cementu.
4. **F. Leszczyński** — handel korzeni, win i delikatesów.
5. **F. T. Pawłowski** — handel towarów żelaznych, norymberskich i herbaty.
6. **Karol Raschka** — księgarnia i skład nut.
7. **U. Spargnapani** — cukiernia, wszelkie zamówienia wysyła odwrotnie.
8. **August Starzewski** — wyroby z nowego srebra i towary galanteryjne. 1546 9 13
9. **H. Wierzycki** — handel galanteryjny i drobiazgowy.
10. **W. Żuławski** — zakład optyczny.

Już wyszły z druku

Wspomnienia z niedawnej przeszłości

przez 2006 1 3

ks. Adama Słotwińskiego, Pijara,

zebrane i wielce Czcigodnemu Panu **Stefanowi Buszczyńskiemu**, ojczyźnie zasłużonemu Mężowi poświęcone. — Cena egz. **1 złr.**

Skład główny w **księgarni S. A. Krzyżanowskiego.**

Zmiana mieszkania.

Zakład wychowawczo-naukowy męski

Tomasza Hendla

w Krakowie

przeniesiony został na **ul. Stolarską, L. 13.**

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie moim wychowawczym, podniesionym do **rzędu szkół publicznych** reskryptem **JE. Ministra oświaty** z prawem wydawania świadectw, rozpoczynam kurs nauk **z dniem 3 września 1892 r.** 1997 1 8

Przyjmuję uczniów do szkoły czteroklasowej przygotowawczej do szkół średnich tak przychodnich, jak i na stałe w Zakładzie umieszczonych, również i takich, którzy przy egzaminie wstępnym nie uzyskali przejścia. — Przyjmuję też uczniów ze szkół średnich na prywatną naukę, lub uczęszczających do szkół publicznych z zapewnieniem sumiennego dozoru w naukach i troskliwej pod każdym względem opieki.

Subjekt

młody, z chlubnemi świadectwami, znajdzie zaraz umieszczenie **w handlu**

Edwarda Fuchsa

w Krakowie. 2005 1 3

Przyjmuję na rok szkolny 1892/3

dzieci

uczęszczające do szkół publicznych, na mieszkanie, wikt i udzielanie im pomocy w naukowych przedmiotach szkolnych.

2003 1 **Salomon Fischer.**

Stradom, ulica św. Agnieszki, 9.

Panienki uczęszczające do szkół publicznych, jak poprzednio, tak i na ten rok przyjmuje na **mieszkanie i opiekę.** Konwersacya w języku francuskim i niemieckim wyłącznie. Cena bardzo umiarkowana. Na żądanie udziela się muzyki.

Wiadomość przy **ulicy Szpitalnej, 24,** dom własny. 1988 1 3

Helena Kunachowiczowa.

Poszukuje się cudzoziemki.

Panienki zamiejscowe kształcące się w Krakowie, znajdą umieszczenie i najtroskliwszą opiekę.

Tamże lekcye przedmiotów szkolnych, języka francuskiego i niemieckiego, oraz lekcye muzyki przez uczennice konserwatoryum.

Objaśnień udzieli **Felicya Serwatowska, ul. Kolejowa, L. 1,** schody na prawo, drzwi Nr. 4. 1987 1

Studentów na mieszkanie przyjmuje i w tym roku przy prowadzeniu pedagogicznem, wdowa po profesorze 1986 1 6

Marya Kisielewska,

nauczycielka muzyki. **Ulica Bracka, 5.**

Pszenica ozima

czerwona, regenerowana, wyborna do siewu, po **10 złr. za 100 kilo** z workiem i odstawą do stacyi kolejowej 1980 1

Zarząd Niewiarów p. Gdów.

SKŁAD PIWA

i Porteru

z Browaru Arcyksięcia Albrechta

w Żywcu

sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	**10**	**ct.**
„ **Marcowe**	**12**	„
Porter	**16**	„
Ale	**16**	„

Przy odbiorze 10 butelek naraz, odpowiedni rabat. 1291 20 0

Również przyjmuje zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

Skład

Kraków, ulica św. Jana, L. 9, na dole w podworcu.

ZAKŁAD

artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 667 41 0

Przy Urzędzie pocztowym w Suchy

znajdzie umieszczenie od 1 września b. r.

rutynowany ekspedytor pocztowo-telegraficzny. 1985 2 3

Naturalne

Wina Czerwone

Wino czerwone Szegszarder	litr	50	cnt.
Wino stołowe Erlauer	litr	60	„
Ofner Adelsberger	3/4 litra	80	„
Erlaner Cabinet	3/4 litra	80	„
Wino stołowe białe	litr	50	„

poleca

Dom Handlowy

pod firmą 1958 2 6

Antoni Suski

w Krakowie.

Jedyny austro-węgierski patentowany

Zakład nauczania delikatnych robótek.

Odznaczony wszelkim srebrnym medalem na ostatniej ludowej uroczystości w Lincu.

Wykonywanie ozdób kościelnych, łańcuszków do zegarków i na szyję, naramienników, brosz ozdób do kapeluszy, włosów i na bale, orderów kotylionowych, ozdóbek na choinki, do sukien, ozdób dla rzeczy ściennych, do szczotek, poduszek na sofy, wachlarzy dekoracyjnych itp, jak również koszyków na kwiaty z kolorowego drutu i wełny

Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłam **kurs nauki robótek delikatnych** i zapraszam Szanowne Panie do zwiedzania takowego w mojem mieszkaniu przy **ul. Grodzkiej, L. 13, II piętro w oficynie.**

Robota jest nietylko bardzo zajmującą, ale także nadzwyczaj łatwą do nauczenia się, nawet początkujące Panie mogą zaraz w pierwszych godzinach ozdóbki i łańcuszki wykonywać. Wynagrodzenie za nauczenie wszystkich robót dla Pań 1 złr., dla dzieci 70 ct., i pozostawia się uczennicom wolność uczęszczania tak długo, dopóki nie nabędą potrzebnej wprawy do samoistnego wykonywania tychże robótek. Materyał do tego bardzo tani (kasetka do początkujących robót 85 cnt.), przez co dana jest sposobność do wykonywania pięknych podarunków. Godziny nauki codziennie od godz. 8—12 przed południem i od 2—7 popołudniu; dla Pań, które nie mają czasu w dzień, w poniedziałek, środę i piątek od godz. 7—9 wieczór.

Panowie **Porębski i Zimler w Krakowie, Rynek gł.**, i **Kamil Baum, skład papieru, w Tarnowie, ul. Seminarzyska, 16, parter**, łaskawie pozwolili na wystawienie małego wyboru moich **robótek delikatnych** w swych oknach wystawowych. — Skład wysyłkowy wszelkich materyałów znajduje się w Wiedniu, III., Kegelgasse, Nr. 6, I Stock, gdzie przyjmuje się także zamówienia na gotowe przedmioty.

Z poważaniem

1992 1 4 **Józefa Theben.**

Konces. prywatny

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY.

Publiczne szkoły realne

i klasa przygotowawcza dla szkół średnich.

Prywatna szkoła ludowa z prawem wydawania świadectw urzędowych. W roku 1849 założona.

Koszta utrzymania półrocznie 250 złr., 300 złr. według wieku i wiadomości wstępnych wychowańców. Sypialnie itp. 4 mtr wysokie. Wychowańcy przychodni pozostają do godz. 7 wieczór. — Podczas feryj na wsi. 1775 4 9

B. Speneder, Wiedeń, VII., Westbahnstrasse, 25.

Świadectwa ważne do szkół państwowych.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

NA NOWE ZASIEWY! **NA NOWE ZASIEWY!**

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne

pod gwarancyą zawartości składników

dostarcza

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie

po cenach niższych od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

Wyciąg z cennika:	Kwas fosforowy w ogóle	Kwas fosforowy w wodzie rozp.	Azot	Cena za 100 kilo z work. złr.
Nr. 1 mączkę kościaną roztworzoną kwasem siark.	13—14	12—13	2—3	7·50
Nr. 2 superfosfat z kości	18—19	16—18	1/2—1	7·80
Nr. 4 mączkę parową niewyklejoną	17—19	—	4 1/2—5	8·25
Nr. 15 guano superfosfat	—	14—15	—	6·—
Nr. 11 mączkę (żużle) Thomasa (75% miału)	18—20	—	—	4·20
Nr. 16 kainit z Kałusza	—	—	—	1·50

z dostawą w wagonach lub półwagonach. Cenniki, w których są wyrażone bliższe warunki spłaty, oraz informacye o sposobie użycia nawozów, dostarczają się darmo i opłatnie.

Próbki każdej dostawionej partyi mogą być na żądanie odbiorcy chemicznie zbadane przez c. k. stacyę doświadczalną w Wiedniu na koszt Towarzystwa. 1742 6 0

Worki na **zboże, mąkę, chmiel** i **nawozy** również do nabycia po cenach najniższych.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Wanny i stołki kąpielowe

także **z piecykami do zagrzania wody** wyrabia i utrzymuje na składzie

Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.

Największy wybór prawdziwych 515 45 104

Samowarow Tulskich.

Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

„PRZĄDKA"

Pierwsze Galic. Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego

w KROŚNIE.

ŚWIEŻE I TANIE — **WYROBY KRAJOWE.**

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony — najcieńsze weby — płótna bez szwu na prześcieradła.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portyery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu itp.

Składy główne:

Lwów: Bazar krajowy Galic. Akcyjnego Towarzystwa Handlowego,
Krosno: we własnym składzie.

Składy komisowe:

Tarnopol — Michalewskiego.
Tarnów — Otto Foerster.
Czerniowce — Leon Schneid. 1896 4 0

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Pierwsza fabryka tego rodzaju w Czechach, Galicyi, Morawii i Śląsku.

Zygmunt Fluss,

Farbiarnia, apretura i pralnia chemiczna

(poruszane parą i maszynami)

Berno (Brünn) Zeile 38. Telefon 471.

Magazyny: **Ferdinandsgasse, 28.**

Specyalność: **Pralnia chemiczna** (Nettoyage français) dla fularów, Crêp de chin, satyny, Tussoh, batystowych ubrań, prochowników i pościeli, w całości bez prucia, niemniej garderoby męskiej i uniformów. **Farbiarnia à ressort dla ubrań jedwabn.**

Farbiarnia dla ubrań męskich i damskich

w całości, bez prucia, w kolorach pewnych.

Farbowanie ubrań do żałoby, niemniej rękawiczek

załatwiamy **w ciągu kilku dni.** — Firanki i portyery do farby i odczyszczenia.

Do uskutecznienia każdego zamówienia potrzeba 8 dni.

Wykonanie nieprzewyższone. Poręka za doskonałą robotę. Zamówienia z prowincyi natychmiast.

Filia: Leonora Weisslitz w Krakowie, ulica Floryańska, 13,

obok apteki Wgo Wiśniewskiego. 1077 8 8

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Do L. 30 240/92.

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materyałów drzewnych, potrzebnych na rok 1893, zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

A. Dla celów konserwacyi:

1	Drzewo dębowe do mostów	733	metrów sześciennych.
2.	„ „ pod zwrotnice	5	„ „
3.	Brusy dębowe	61	„ „
4.	Deski „	21	„ „
5.	Pnie „	9	„ „
6.	Drzewo budulcowe jodłowe	533	„ „
7.	Brusy jodłowe	477	„ „
8.	Deski „	494	„ „
9.	Łaty rżnięte	71	„ „
10.	Brusy sosnowe	573	„ „
11.	Deski sosnowe	42	„ „
12.	Pnie jodłowe	333	„ „
13.	Pnie sosnowe	9	„ „
14.	Słupki bukowe	265	„ „
15.	Łaty miękkie	18.000	sztuk
16.	Słupki do ogrodzenia	12.000	„
17.	Sztachety	65.000	„
18.	Gonty	91.000	„

B. Dla celów warsztatowych:

19.	Deski dębowe	76	metrów sześciennych,
20.	Brusy „	161	„ „
21.	Drzewa „	132	„ „
22.	Deski jodłowe	631	„ „
23.	Brusy jodłowe	722	„ „

C. Dla celów różnych:

24.	Węgiel z drzewa bukowego	5.000	hektolitrów.
25.	Drzewo opałowe miękkie	10.000	metrów sześciennych.
26.	Drążki drewniane, styliska, kółka do taczek itp.		

Oprócz tego zostanie rozdaną dostawa dla okręgu podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu, jakoteż dla linij zostających pod zarządem ruchu kolejowego w Mähr. Schönberg potrzebnych progów z drzewa dębowego, modrzewiowego, bukowego lub jodłowego czy też smerekowego.

Dostawę drzewa do mostów i pod zwrotnice należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu a ukończyć z końcem czerwca 1893; progi należy dostawić w terminie od marca do końca grudnia 1893 roku. Wszystkie inne wyż wymienione materyały ma się dostawiać na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Odnośne formularze na oferty, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materyałów, jakoteż ogólne i szczegółowo warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub za przesłaniem porta otrzymać pocztą w biurze dla materyałów podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu.

Tamże udziela się również bliższych wyjaśnień, dotyczących niniejszej dostawy. Oferty można wnosić albo na całą potrzebną ilość, lub też na część takowej

Odnośnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość, jakoteż gatunek drzewa progów, jakie obowiązuje się dostawić.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzony szczegółowy wykaz dołączyć należy, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej do **dnia 10 września b. r. 12 godziny w południe** do podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu. Tak ofertę, jakoteż załącznik należy ostemplować marką na 50 ct. od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na dwie odrębne grupy, a tem samem zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów, drzewa do mostów i drzewa pod zwrotnice", względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa rżniętego i drzewa dla celów warsztatowych".

Ceny należy podać wraz z wszystkiemi kosztami dostawy (do których i naładowanie na wozy kolejowe się wlicza) franco jednej lub kilku stacyj c. k. kolei państwowych. Stacye te muszą jednakowoż być dokładnie wymienione.

W każdej ofercie musi być dokładnie wymienionem, że oferent zna dokładnie „Ogólne warunki dostawy materyałów c. k. kolei państwowych", jakoteż istniejące, a oferowanych materyałów dotyczące „szczegółowe warunki" i że się takowym w zupełności poddaje.

Podpisana c. k. kolejowa Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo — albo ich też wcale nie uwzględnić.

Oferty wniesione po powyższym terminie lub też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 14 sierpnia 1892 r.

2000 1 **C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu.**

NAJWIĘKSZY SKŁAD

ubrań dla robotników z niebieskiego płótna

od 2 złr. do 2 złr. 80 ct. za ubranie. Prawdziwe ługowe. Próbki wysyła opłatnie:

Pauker Vilmos és Gusztáv

Fabryka ubrań dla robotników

w Budapeszcie, Ungargasse, Nr. 1.

Korespondencye uprasza się załatwiać w niemieckim języku. 1633 8 10

ORYGINALNE „SINGERA" MASZYNY DO SZYCIA

są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Więcej niż 10 milionów maszyn tych znajduje się w użyciu, skutkiem bowiem swej nader praktycznej konstrukcyi, oraz niezrównanej trwałości są najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te odznaczone są przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w roku zeszłym znów otrzymały:

w Strassburgu złoty medal,
w Temeszmarze złoty medal,
w Pradze Dyplom honorowy.

Originalne Singera

IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA

(z czółenkami pierścionkowemi)

są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny** i **dla sporządzania ubrań wojskowych.**

Maszyny te z okrągłym transportem (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz galanteryi skórzanej. W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał z jakiego wyrabiane są, oraz dokładne wykończenie wszystkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle"** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny przez fabrykę tę wyrabiane.

Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera" sprzedawane, są naśladownictwem.

Wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko

G. Neidlinger

nadworny dostawca,

Kraków, ulica Floryańska, L. 34. 206 17 0

Filia w Tarnowie, ulica Krakowska, L. 4/5.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fitałkowskich w [illegible] Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.